Nr. 307 Wtorek 17 Grudnia 1878 Rok 68.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 grudnia.

Wierny tradycyom sabaudzkiej dynastyi król Humbert przyjął dymisyę Cairolego, chociaż powszechnie mniemano, że poświęci parlament dla ministra, który ocalił mu życie w Neapolu i czyn ten piękny okupił raną. Cairoli mimo całej swojej skłonności do ekstrawagancyj politycznych jest nadto rozważnym patryotą, aby wyzyskując uczucie wdzięczności króla nakłaniał go do nieprzyjęcia dymisyi. Cairoli nie jest chciwym władzy i teki; stanął u steru, gdy konstelacya parlamentarna tego wymagała, więc ustępuje teraz, gdy zmieniony stan rzeczy odebrał mu poparcie większości.

Ale przyjęcie dymisyi Cairolego bardzo łatwo może być tylko formalnością, czyniącą zadość prawidłom parlamentarnym. Dziś bowiem stosunki przemawiają za tem, że ostatecznie, pomimo powołania Depretisa, Cairoli pozostanie u steru a parlament zostanie rozwiązany. Stanie się to w takim razie, jeżeli z frakcyj, które po zawarciu koalicyi obaliły gabinet obecny, nie da się utworzyć nowy. A właśnie na to się zanosi, bo cała ta koalicya powstała w ostatniej chwili bez jednolitego programu, bez dodatniej myśli, jedynie z zamiarem i w celu obalenia gabinetu. Gdy przyjdzie podzielić zdobycz i zaspokoić wszystkich, którzy marzą o tece, jako zasłużonej nagrodzie za współudział w obaleniu gabinetu, okaże się, że liczba tek zupełnie nie wystarcza. Zaraz w takim razie rozbije się jednodniowa koalicya i nowi ministrowie nie dopuszczą ogłoszenia swoich nominacyj, jeżeli nie chcą narażać się na to, że w 24 godzin po nominacyi dymisya stanie się koniecznością. Że Depretis przyjął misyę złożenia nowego gabinetu, to jeszcze wcale nie dowodzi usunięcia wszystkich trudności.

Jak w razie rozbicia się nowych kombinacyj pozostanie Cairolego byłoby konsekwencyą zupełnie zgodną z systemem rządów parlamentarnych, tak znowu w razie pozostania Cairolego rozwiązanie parlamentu byłoby koniecznością. Parlament, który gani politykę rządu, a nie wskazuje nowego kierunku, który obala gabinet a nowego stworzyć nie może, który dezercyą i chwilową koalicyą rozbija większość i stwarza same drobne frakcye, taki parlament dojrzał do rozwiązania i nie wzbudzi żalu po sobie.

Ale czy nowy parlament będzie lepszy od dawnego? W tem pytaniu streszcza się cała trudność obecnej sytuacyi we Włoszech. W każdym kraju, nie wyjmując nawet ideału parlamentarnego Anglii, wpływ rządu na rezultat wyborów jest ogromny. Włosi nie są tak dojrzali, aby o nich powiedzieć nie można, że rezultat wyborów nie zawisł od tego, kto nimi kierować będzie. Jeżeli zaś kierownikiem tym będzie Cairoli, to dobrego rezultatu nie osiągnie król Humbert, zarządzając nowe wybory. Cairoli, tak energiczny na polu walki o niepodległość, jest za słaby na arenie politycznej i nie odważy się użyć drażliwych środków przeciw zdezorganizowanym frakcyom opozycyjnym. Zresztą jak może Cairoli wpływać na wybory, jeżeli lojalność tak daleko posuwa, że jak n. p. w sprawie *Italia irredenta* woli raczej znosić rzeczy, które uważa za nieroztropne i w danym razie nawet za niebezpieczne, aniżeli wystąpić przeciw ultraliberalnemu zastosowaniu ultraliberalnej ustawy o stowarzyszeniach? Komu tak cenną i drogą jest wolność stowarzyszeń i zgromadzeń, dlatego nietykalną powinna być swoboda akcyi wyborczej.

Stronnictwo przewrotu w danym razie inaczej tłómaczyć sobie będzie bierność Cairolego. Wmówi ono w swoich zwolenników, że ta bierność jest słabością, że rząd boi się wystąpić stanowczo przeciw radykalizmowi. Nawet rozwiązanie parlamentu będzie tam tak samo tłómaczone. Radykały powiedzą, że rozwiązano parlament z obawy przed nimi, gdyż większość chciała wytknąć polityce energiczniejszy kierunek. Jestto rzecz bardzo niebezpieczna, jeżeli stronnictwo przewrotu ma jakąkolwiek podstawę do takich illuzyj i uważa rząd za niezdolny do silnego oporu.

Delegacya węgierska.

Budapeszt, 14 grudnia.

(*E*) Dzisiaj ukończyły się wielkie rozprawy polityczne nad budżetem okupacyjnym na rok przyszły. Przemawiał dziś hr. Apponyi, jak wiadomo, jeden z najsystematyczniejszych, najkonsekwentniejszych a tem samem i najpoważniejszych przeciwników hr. Andrassego. Jaka jest zasada naszej polityki zagranicznej? pyta mowca — jaka jej idea główna? Odpowiedziały już na to w pierwszej linii fakta. Pozwoliliśmy zagnieździć się Rossyi w Bułgaryi, a sami jakby w zamian osadziliśmy się w najzachodniejszym kącie półwyspu bałkańskiego. Ideą tedy przewodnią naszej polityki jest akcya paralelna, podział Turcyi. Tymczasem właśnie monarchia nasza z stanowiska międzynarodowej moralności reprezentuje żywy protest przeciw brutalnym nowotworom, opartym jedynie na przemocy. Nigdzie fizyczna współność rasowa nie wystąpiła w tak dzikiej nagości, jak w panslawizmie. Jeżeli nie chcemy, aby wraz z panromanizmem i pangermanizmem rzucił się na nas i panslawizm, powinniśmy niedopuścić Rossyi do półwyspu bałkańskiego. Tymczasem pozwoliliśmy jej rozpanoszyć się w Bułgaryi. To najwymowniejszy wyrok na całą naszą politykę. Mowca głosować będzie przeciw kredytowi.

Po kilku mowcach, którzy występowali w obronie polityki rządowej, zabrał głos hr. Andrassy. Mowa jego była arcydziełem polemicznem, obfitowała w argumenta nadzwyczaj zręczne i trafne, w werwę a miejscami w dowcip, który odnosił efekt niepospolity. Była to szermierka z wszystkimi oponentami, z których żaden nie pozostał bez odprawy. Niepodobna nam podać całej mowy hr. Andrassego, gdyż w dwóch trzecich była polemiką z oponentami, których przemówienia musieliśmy podawać tylko w najzwięźlejszem streszczeniu. Poprzestajemy tedy tylko na podaniu kilka najwybitniejszych ustępów z tej ostatniej walnej repliki ministra spraw zewnętrznych.

LISTY PARYSKIE

XLIII.

Najnowsza nowość. Zgodność wszystkich zegarów. Dobre i złe następstwa. Parę słów o nieboszczce wystawie. Gąsior Dorego. Co się dzieje z loteryą? Giełda biletów i bilety dawane darmo. Wielkie, większe i mniejsze fanty. Kwestya nowego roku odnośnie do loteryi. Kolenda. Wystawa fantów. Kwestya Wielkiej Opery. P. Halanzier. Obrachunek z kredką w ręku. Administracya rządowa. Ostatnie losy opery włoskiej. Niech żyje postęp!

Francuzi wmawiają w siebie, a co większa, przy każdej sposobności głoszą to *urbi et orbi*, że stoją i idą na czele wszelkiego postępu we wszystkiem, co może interesować ludzkość i świadczyć o jej nieustannem dążeniu do doskonałości; tymczasem ile razy wprowadzą u siebie cobądź postępowego, to biorą rzecz gotową, już dawno wypróbowaną, a niekiedy już nawet zarzuconą i zastąpioną przez coś nowszego i lepszego u którego z sąsiadów.

W tej chwili wszystkie dzienniki donoszą na wyścigi, że już ostatecznie zdecydowano urządzenie w Paryżu na placach i ulicach zegarów elektrycznych, pokazujących zgodnie jedne i tę samą godzinę, która będzie we wszystkich czynnościach mieszkańców godziną urzędową. Nowość ta, bez wątpienia bardzo pożądana, w Bruxelli, która jest ledwie kroplą w porównaniu z paryzkiem morzem, nie jest już nowością od lat przeszło dwudziestu, i niechże kto poważy się jeszcze utrzymywać, że Belgja żyje tylko naśladowaniem Francyi.

Stare przysłowie francuzkie powiada, że dwunasta w południe i o północy bije przynajmniej przez godzinę w Paryżu; i rzeczywiście, komuż nie zdarzyło się, jeżeli nie w południe z powodu różnorodnego gwaru na ulicach, to przynajmniej w spokojną noc zimową, słyszyć, jak po wybiciu dwunastej na jednej z wież kościelnych, zaczyna ta sama godzina uderzać na innej pobliskiej wieży lub gmachu rządowym, co nawiasem mówiąc, nie wielki przynosi zaszczyt paryzkiemu zegarmistrzowstwu. O zegarach prywatnych i kieszonkowych to już i mówić nie warto, a ten brak jedności a mianowicie środka skontrolowania, kto wśród tej niby rozmaitości południka ma słuszność, nieraz daje się bardzo nieprzyjemnie uczuć biednym śmiertelnikom.

Ktoś ma jakąś schadzkę.... proszę nie podejrzywać mię o jakąś myśl niezupełnie moralną.... mówię tu tylko naprzykład o pewnej naznaczonej godzinie. Zapomniał nakręcić swój zegarek, a może, co się czasem trafić może, ma go, jak się po nasmy za mojich młodych lat mówiło, „u praczki", a na co tu przyjętem jest wyrażenie „u cioci" (w lombardzie). Niepokoi się, żeby się nie spóźnić przypadkiem na miejsce, gdzie na niego czekają. Po drodze przechodzi koło jakiegoś zegarmistrza, spogląda: w pół do czwartej!... Do licha, trzeba tam być na czwartą, a to jeszcze porządny kawał drogi. Przyspiesza kroku, ile nogi wystarczą, zmęczył się, spocił; na szczęście oto zegar na gmachu merostwa uspokaja go, że dopiero trzy kwadranse na trzecią, a zatem jeszcze aż nadto wcześnie! Odpoczywa chwilę po niepotrzebnie przyspieszonym biegu, ociera pot z czoła, pozwala sobie nawet zatrzymać się przed jakiemś gustownem cackiem w sklepie bronzów i porcelany, albo z zadowoleniem popatrzy za jaką drobną nóżką, która mu mignęła po drugiej stronie ulicy, w tem z kościelnej wieży odzywa się niezawsze srebrzysty dźwięk zegara. Raz... dwa... trzy... cztery! Czwarta! — tu jakby mu skrzydła wyrosły, pędzi, bo wszystko stracone, jeżeli tym razem zegar nie kłamie. Biegnie jak najęty, potrąca przechodniów, którzy za to nie szczędzą mu nienajpochlebniejszych przymiotników, dopóki czwarty jaki zegar nie ostrzeże go, że żadnemu z poprzednich ani następnych ufać nie można.

Zaprowadzenie zegarów elektrycznych z tarczami oświetlonemi wieczorem i w nocy, położy stanowczo koniec podobnym i śmiesznym i nieraz nieprzyjemnym awanturom.

Ludzie, dla których własny zegarek jest często niedoścignionym ideałem, cieszyć się będą z tych urzędowych, nieomylnych skazówek, ale z drugiej strony iluż to znajdzie się takich, co przeklinać będą tych niewygodnych kontrolerów, wobec których niepodobna już będzie posługiwać się wymówką tylokrotnie dotąd używaną i zwykle z pokodzeniem.

Ot między innemi naprzykład panowie mężowie, skłonni do nieco fantastycznych niekiedy wycieczek, co to wracając do domu, gdzie ich czekały mniej więcej zmarszczone brwi jejmości, mieli zawsze na chwilowe przynajmniej zażegnanie burzy, tę stereotypową odpowiedź:

— Spóźniłem się podobno, moje serce! to nie moja wina; ten przeklęty zegarek znowu bez żadnego powodu zatrzymał się, a może też zapomniałem go wczoraj nakręcić. Zawierzyłem mu i nie spieszyłem się; nawet po drodze zatrzymałem się na moście i z półgodziny przypatrywałem się, jak ryby nielitościwie żartują sobie z amatorów, co na nie czekają z wędką w ręku. Nie uwierzysz, jak to zabawnie....

Zegary elektryczne zabiły takie wymówki.

Ponieważ jeden z waszych sprawozdawców z wystawy dawno już zaprzestał o niej pisać, a drugi zapowiedział, że list jego jest już ostatnim, nie będzie to wiec z mojej strony grzesznem wdzieraniem się w cudze prawa i atrybucye, jeżeli o tej nieboszczce parę słów powiem, trzymając się tej zasady, że *de mortuis nihil nisi bene*.

Dawno mi to już leży na sercu, milczałem jednak i czekałem, ale dziś sądzę, że odzywając się, naprawię przypadkowe zapewne zapomnienie tamtych dwóch kolegów, którzy mając do zanotowania tak wiele ciekawych przedmiotów, albo nie dopatrzyli, albo nie zapamiętali jednego z dzieł sztuki, które co prawda, zawsze tak było tłumnie i gęsto otoczone przez artystów, amatorów a nawet zwyczajną publiczność, że się do niego nie łatwo było docisnąć, a przelotny rzut oka w żaden sposób do ocenienia go nie mógł wystarczyć — mimo to dziś jeszcze dziwię się, żem o niem w listach z wystawy ani wzmianki nie znalazł.

Chcę tu mówić o kolosalnej flaszy, na której Gustaw Doré wyśpiewał cały poemat rozkosznego upojenia.

Na pękatej bani z długą szyją, w formie, jaką często spotykamy w starożytnych płaskorzeźbach i mozajkach, a którą dziś przyjęto dla pewnych likierowych karafek, a szczególnie owych od Hiszpanów pożyczonych glinianych baniek, znanych pod nazwą *Alkarazas*, z tą tylko różnicą, że tym razem miała ona do 1½ stóp wysokości a dwudziestu obwodu w najwypuklejszym punkcie — znakomity artysta, władający z równą siłą i wdziękiem, pędzlem, ołówkiem, dłutem i rylcem wyrzeźbił odwieczną legendę soku winnej jagody w niezliczonych powabnych i jakby żywych grupach Faunów, Satyrów, nimf,

Hr. Andrassy podejmując zarzuty Apponyi'ego mówił: „Zarzucano mi tu, że idziemy z Rossyą ręka w rękę. Że tak zwane trójcesarskie przymierze, o którem powiedziałem już przy innej sposobności, że nie jest aliansem lecz naturalnem współdziałaniem mocarstw dla pewnych celów, które dawno już określiłem bliżej, że to trójcesarskie przymierze nie miało na celu rozwiązania kwestyi wschodniej, lecz utrzymanie pokoju europejskiego, i że w tym kierunku działało skutecznie, przyznaje to dzisiaj cała Europa. A że to przymierze nie przyszło do skutku, celem rozwiązania kwestyi wschodniej, w której każde z trzech mocarstw miało odrębne interesa, rozumie się samo przez się i nikt nie twierdził nawet coś podobnego. Z tego zaś, że istniał taki stosunek i że odpowiadał wytkniętemu celowi, wysnuwać takie wnioski, jak to czyni szanowny delegat, nie godzi się Szanowny delegat wspomniał o memoryale berlińskim. Co to jest memoryał berliński? W Salonice napadł sfanatyzowany tłum turecki konsulów francuskiego i niemieckiego i zamordował ich. Wypadek ten wywołał w całej Europie ogromne oburzenie. Przy spotkaniu się w Berlinie, gdzie bawił cesarz rossyjski z swoim ministrem w przejeździe do wód, zastanawiano się nad tem, co uczynić wypada, ażeby na przyszłość nie powtarzały się podobne wypadki. Rossya proponowała zanadto radykalne środki. domagała się od rządu tureckiego faktycznych gwarancyj i pod wpływem pierwszego wrażenia posuwała się tak dalece, że rząd austryacko-węgierski nie mógł się z nią zgodzić. Odrzucił tedy jej wnioski, a rezultatem tego odrzucenia jest memoryał berliński, którego zasadą było, aby trzy mocarstwa nie uciekały się do tak radykalnych środków, których następstwem byłoby może właśnie to, czego uniknąć chciano, to jest powtórzenie owych scen okropnych, lecz aby od wypadku do wypadku porozumiewały się z resztą mocarstw podpisanych na traktacie paryskim, co czynić wypada. Zamiast tedy radykalnych uchwał przyszła do skutku zasada. że od wypadku do wypadku wszystkie europejskie mocarstwa porozumiewać się mają o dalsze postępowanie. Oto genezis słynnego „skrzydlatego słówka" polityki *od wypadku do wypadku*. Odwołanie się szanownego delegata na ten memoryał ma udowodnić, że rząd trzymał się polityki rossyjskiej — tymczasem właśnie memoryał ten postawił europejską decyzyę w miejsce radykalnych środków przedłożonych trzem gabinetom. W ogóle hr. Apponyi i wszyscy mowcy opozycyjni bardzo wygodne zajęli stanowisko wobec rządu. Skarżą się ciągle na to co to jest — ale zapominają jak było. Pomijają milczeniem obraz. jaki Europa, głównie zaś półwysep bałkański przedstawiałby dzisiaj, gdyby to, co się stało, nie było się stało. Wszystkie niebezpieczeństwa, które istniały dawniej, są dzisiaj tak uważane, jak gdyby nigdy były nie istniały. Przekonać każdego namacalnie o tych minionych niebezpieczeństwach, dziś oczywiście niepodobna. Ale już sama okoliczność, że dzisiaj nie istnieją owe niebezpieczeństwa, dowodzi, że udało się je odwrócić. Jednym sposobem dałoby się tylko udowodnić ich istnienie — a to gdybyśmy naprzykład wycofali wojska nasze z Bośnii. Wpośród niebezpieczeństw, i nienawiści, wywołanych nieobliczonemi interesami i namiętnościami, że tak powiem, o północy, byłem zmuszony przeprowadzić nawę państwa przez wir i skały. Tam, gdzie musiałem kroczyć wśród nieprzewidzianych niebezpieczeństw, opozycya może dzisiaj patrzeć przy jasnym dniu słonecznym. Spodziewałem się po opozycyi, że potępiając politykę rządu powie sama, co czynić wypadało, co było korzystniejszem i co właściwszem. Ale nie widzę tego w mowie hr. Apponyiego.

„Ze strony opozycyi powiedziano, że Rossya może dzisiaj spacerować sobie swobodnie po Rumunii tam i nazad, jak gdyby była w własnym kraju! Słysząc te słowa, możnaby mniemać, że tam. gdzie dziś jest Rumunia, przed traktatem berlińskim był kraj, gotów dobyć miecza dla obrony całości Turcyi (wesołość), że było tam państwo, do którego nie wolno było wkraczać Rossyi. i że to wszystko zmieniła niewłaściwa polityka rządu i traktat berliński. Tymczasem, szanowna delegacyo, fakta świadczą o czem innem Rumunia była przed wojną państewkiem lenniczem a więc cząstką państwa tureckiego. W każdej przeto wojnie między Rossyą a Turcyą, prowadził pierwszy krok Rossyę na terytoryum tureckie, a ponieważ Rumunia była istotnie obszarem tureckim, więc Rossya miała pretekst do zajęcia tego obszaru. Rumunia zresztą nietylko nie stanęła w obronie Turcyi. ale przeciwnie, połączyła się z wojskami rossyjskiemi i walczyła pod Plewną i Widdyniem przeciw Turcyi. Mojem zadaniem nie może być wzbudzanie waśni między przyjaźnemi nam państwami sąsiedniemi. Ale jeżeli przypatrzymy się, jakie usposobienia panują dzisiaj w tych krajach, a jakie panowały przed wojną, zobaczymy, że siła i wola obronna w Rumunii jest dzisiaj nierównie większą, niż dawniej. Czy byłoby tak, gdybyśmy się nie byli trzymali naszej polityki, lecz polityki, którą proponuje pan delegat, gdybyśmy przed wojną byli wobec Rumunii zajęli inne stanowisko — tego nie ośmieliłbym się dzisiaj rozstrzygać. To, co dzisiaj istnieje na podstawie traktatu berlińskiego, jest niezawisłą Rumunią, która nie jest już cząsteczką państwa tureckiego. która sięga aż do morza Czarnego, która jest wałem ochronnym między Turcyą a Rossyą. Fakt ten bywa całkiem ignorowany, skoro powiedziano, że przez Rumunię otwar ą drogę, tak, że dzisiaj dla Rossyi rzeczą jest najłatwiejsza. przez ten kraj dostać się do Turcyi. Niechaj szanowny delegat daruje mi, ale ja widzę, że w traktacie berlińskim jest mowa o drogach pozostawionych nam na przesmyku między obu krajami do Nowibazaru. że jest także mowa o drogach, które pozostawiono nam przez Czarnogórę ze względów strategicznych i komercyalnych. — ale ażeby w traktacie berlińskim była gdziekolwiek mowa o drogach pozostawionych Rossyi przez ziemie rumuńskie. tego nie widzę; przeciwnie, odwrotna strona tego twierdzenia jest prawdziwą. Według traktatu ewentualność ta jest całkiem wykluczoną. Cała argumentacya polega tedy na zupełnie mylnych premissach".

Uwagi godnym był ostatni ustęp mowy hr. Andrassego, zwrócony przeciw obawom, jakoby polityka okupacyjna zagrażała wewnętrznym prawno-politycznym instytucyom monarchii. „Wyrażono tu obawę — mówił hr. Andrassy — że okupacya gotowa obalić dualizm. Ani geograficzne ani etnograficzne położenie ani też inne stosunki tych krajów nie są tego rodzaju, ażeby mogły wstrząść Monarchią i przenieść gdzieindziej jej punkt ciężkości. Podstawę dualizmu tworzą nasze ustawy a bezpiecznym opiekunem tych ustaw jest Król Jego Mość. Niebezpieczeństwo dla systemu mogłoby było powstać tylko w takim razie, gdybyśmy się byli trzymali przeciwnej polityki. Gdyby się bowiem było pokazało, że tak interesa europejskie jak i względy na bezpieczeństwo Monarchii, na interesa komercyalne i strategiczne, wymagają koniecznie okupacyi obu tych prowincyj, a my nie moglibyśmy się byli zdecydować na to z obawy, aby dualizm nie poniósł uszczerbku — byłby w tem dowód jasny, że dualizm jest formą rządu, która nie odpowiada interesom i mocarstwowemu stanowisku Monarchii. Na szczęście, tak się rzeczy nie mają. Fakta dowodzą. że w czasach, kiedy prawa Węgier były zakwestyonowane, straciła Monarchia jedną prowincyę, a w czasach centralizacyi straciła drugą — zaś przy systemie dualistycznym, wśród obecnych tak ciężkich stosunków w Europie, udało się jej odnieść zwycięstwo wojskowe i polityczne. Trzymałem się tej polityki w przekonaniu, że nie narazi na niebezpieczeństwo Węgier, które przez setki lat umiały bronić swych praw. Wspólna administracya dwóch małych prowincyj nie może ukrywać w sobie niebezpieczeństwa, któreby mogło wstrząść podwalinami Monarchii".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(„Kultnrkampf" w Prusiech).

Podajemy według *Nordd. Allg. Ztg.* odpowiedź dep. Windhorsta na mowę ministra Falka w sprawie „Kulturkampfu" w Prusiech: „Nie spodziewałem się tak obszernych wywodów p. ministra z okazyi tak prostego wniosku; chciał on jednak widocznie pokazać krajowi, że i dzisiaj jeszcze podtrzymuje chorągiew antirzymską. Nikt nie ma mniej prawa, niż pan minister do inaugurowania ery pokoju. Nasz wniosek nie chce zachwiać pozycyi ministra, przeciwnie, wnioski nasze mogły by ją raczej umocnić i z tego powodu może nie należało nam stawiać tego wniosku. Ale o osoby nie chodzi w tej walce. Mogę p ministrowi oddać komplement zręczności, który mnie nieraz z jego strony spotkał, że wmięszał do dyskusyi rzeczy, które z wnioskiem naszym nie mają nic wspólnego. Powiedział on, że nikt nie prowadzi walki dla walki samej, że my nie chcemy pokoju lecz walki; szkoda, że nie odmówił nam przymiotu ludzi. My niczego tak gorąco nie pragniemy jak końca tych sporów a to tak w interesie państwa jak w interesie kościoła, który się krwawi z tysiąca ran i którego cierpienia nie są nam obojętne Pewien minister pruski miał się wyrazić, że przy układach państwo nie ma kościołowi nic do ofiarowania. Uważam to za oszczerstwo, nie mogę bowiem przypuścić, aby jaki doradca korony był do tego stopnia obojętnym na cierpienia katolickiej ludności, iżby ustania tych cierpień nie uważał za rzecz pożądaną. Nam w interesie państwa zależy na ustaniu walki. ponieważ uznajemy, że bez powagi państwa pokój nie jest możliwym, stosunki socyalne są i tak już do tego stopnia zastraszające, że końca przewidzieć nie można. Bylibyśmy idyotami. gdybyśmy się nie chcieli oprzeć o państwo. Minister mówił nam dużo o zamiarach rządu, ale nie podał podstawy do rokowań, powołał się tylko na list następcy tronu do papieża. Następca tronu, idąc za popędem swego szlachetnego serca, podniósł w tym liście konieczność pokoju i wyraził życzenie. aby pokój przyszedł do skutku, ale p. minister włożył tam sens, którego ja znaleźć nie mogłem Następca tronu powiedział. że kwestya uregulowania granic między *kościołem* a państwem nie zostanie rozwiązana, ale żaden monarcha pruski nie może zrzec się prawa oznaczenia tych granic podobnie jak i papież nie może zrzec się tego prawa. Z tego wynika. że między obu władzami musi przyjść do skutku traktat — jest to teza, której i ja we wszystkich debatach się trzymałem. W imieniu wszystkich katolików wyrażam następcy tronu najgorętsze dzięki za to orzeczenie i życzę sobie, aby także ministrowie przejęli się takim duchem pojednawczości; jeżeli nie przejmą się nim, powinni być usunięci. Jeżeli minister oświadcza, że trwać będzie przy ustawach majowych, to wszystkie jego zapewnienia pokojowe są czczemi frazesami. Tego obawiałem się zawsze. a jedyną moją pociechą jest, że pan minister Falk nie jest ostatnią instancyą Minister powiedział, że niektóre ustawy mogłyby pozostać niewykonane. Ustawy majowe dają rządowi tyle pełnomocy. ze rząd przychylny mógłby usunąć wiele przykrości. Ale rząd korzystał zawsze ze swego uprawnienia w sposób najdokuczliwszy. Chociażby nawet istniało żądanie, aby ustawy pozostawiono niewykonane, nie moglibyśmy zgodzić się na to. albowiem nie mielibyśmy żadnej rękojmi, że będziemy mieli zawsze przychylne ministerstwo. Z całego bowiem toku dziejów możnaby. z wyjątkiem rządów Fryderyka Wilhelma IV i początku panowania dzisiejszego króla, zestawić dowód, że zawsze usiłowano w Prusiech uciskać kościół katolicki. Na gruncie ustaw majowych pokój jest absolutnie niemożliwym. Minister zdaje się żądać, aby centrum zdało się na łaskę i niełaskę. Wobec tego oświadczam za zgodą wszystkich członków mego stronnictwa i wszystkich szczerych katolików: Powitamy z radością każde porozumienie kuryi z rządem (*oklaski w centrum*) i poddamy się mu bezwarunkowo i zupełnie, chociażby nawet dla świętego spokoju poczyniono państwu za wielkie koncessye (*oklaski w centrum*). Ale w kwestyach politycznych będziemy postępować zawsze według naszego przekonania. To jedno powinnoby być jasnem dla każdego, że skoro walki kościelne zostaną usunięte, skoro poznamy, że władza państwowa jest kościołowi przychylną. że wtedy w przypadkach wątpliwych (*wo ein Zweifel sein könnte*) prawdopodobnie bylibyśmy skłonni przechylać się czasem na stronę rządu. Ale w kwestyach zasadniczych stać będziem po stronie obrońców wolności, a raczej, gdy tacy obrońcy nie istnieją już prawie, będziemy i nadal sami jedni trzymać wysoko sztandar wolności obywatelskiej i staczać o nią walki z nadzieją zwycięstwa. Instrukcyj z Rzymu nigdy nie otrzymywałem; kurya nie udziela się zresztą z zasady, gdyż inaczej mógłby spotkać ją słuszny zarzut, że miesza się w wewnętrzne sprawy państwa. Kościół nie staje po stronie żadnego specyalnego ustroju państwowego. ponieważ utrzymywać musi stosunki z najrozmaitszemi rządami — a każdy katolik ma w świeckim zakresie zupełną swobodę działania. Łatwą do pojęcia jest rzeczą. że my, potrzebując pokoju, szukamy podstawy, która przez lat 25 robiła w Prusiech zdobycze moralne, cenniejsze niż zdobycze żelaza. Podstawę taką daje konstytucya. którą zatwierdził najszlachetniejszy z monarchów pruskich, monarcha, który równość najlepiej pojmował. Sądzę, że i dzisiejszy monarcha żywi takie same usposobienia, ale my wykluczeni jesteśmy z tego koła. wykluczeni ze wszystkich stosunków urzędowych i traktowani jak parjasy!"

Mowca broni dalej wniosku zniesienia ustawy przeciw klasztorom. podnosząc, że ma on na celu jedynie utrzymanie istniejących jeszcze zakładów, które głównie oddają się nauczaniu.

(Reformy konstytucyjne Rossyi).

Petersburgski korespondent *Politische Correspondenz* pisze pod dniem 10 grudnia: Cesarzy przyjął dymisyę ministra spraw wewnętrznych generała Timaszewa, który o nią prosił ze względów na zdrowie. Tymczaso-

---

bachantek, amorków, gnomów i przeróżnej skrzydlatej rzeszy. Wszystkie te fantastyczne postacie pną się na wyścigi jedne za drugiemi, aby dosięgnąć otworu tej olbrzymiej flaszy, pełnej tajemnic. Każdy chciałby dotknąć ustami, choćby brzegu tego czarownego naczynia, na dnie którego przeczuwają rozkosz i szczęście. Jak to wszystko pracuje rękami i nogami, jak te muszkuły wytężają się, prężą i siłą pod wpływem nienasyconej żądzy!...

Wszystkie te spragnione figury rwą się w górę, jak owe Tytany, usiłujące wstępnym bojem zdobyć niebo. Podczas gdy u spodu gąsiora mnóstwo naiwnej dziatwy bawi się z motylami, chrząszczykami, muchami i ślimakami fantastycznych kształtów. kiedy jeden dosiadł chrząszcza, drugi boryka się z muchą, a inny czepia się wąsów polnego konika, inny jeszcze trochę większy, stanął śmiało na plecach może swego braciszka i chwyta się gałązki winogradu jakby już także chciał się tam wspinać, gdzie starsi i śmiała młodzież w pełni rozwiniętej siły już cisną słodkie grona i dobywają z nich upajający nektar. Faun z koziemi nogami, widocznie już nieco podpojony, wytęża muszkuły żylastych rąk, żeby nienarazić na niebezpieczny upadek całego roju amorków, które wspólnemi siłami starają się ściągnąć go na dół zapewne, żeby zająć jego miejsce; nieco dalej nimfa znużona śpiewaniem hymnu na cześć Bachusa, spoczywa w rozkosznem rozmarzeniu. a nad nią ulatuje chmura skrzydlatych kupidynków. Tu znowu jak żywe grona powiązane w wieńce, grupy bachantek wyciskają boski sok w różnokształtne a ozdobne czary, i wszystkie te grupy w coraz nowych postawach, poruszają się. suną już ku górze, krzyczą, śpiewają, tańczą, tworząc nieskończoną rozmaitość obrazów na powierzchni pękatego gąsiora.

Nie jedna z tych powabnych postaci znalazła niestety upadek w upojeniu, ale silniejsze czy szczęśliwsze, dostawszy się do szczytu szerokiej szyi naczynia, spoglądają z rozmaitym wyrazem wzroku to na tych. co jeszcze nie doszli do celu, to na dno tego niby krateru

Któż nie zna wysokiego talentu Gustawa Doré przynajmniej z tak upowszechnionych illustracyj do *Pisma Świętego* albo *Bajek* Lafontena! Ten sam sam charakter poetycznej myśli, którego niepodobna niedojrzeć w najdrobniejszym nawet jego rysunku, stanowi uderzającą cechę jego wszelkich olejnych obrazów i rzeźb. W każdem jego dziele widać, że to myśl wieszcza przybrana w natchnione formy. Ta kolosalna rzeźba, o której tu mówię, jest widocznie zabawką, owocem chwilowej fantazyi, ale trzeba być wielkim artystą, żeby się na taką skalę bawić i w takim wybryku dobrego humoru pomieścić tyle doskonałości rysunku, tyle niewyczerpanej rozmaitości fantastycznych kształtów. Doré, jak wszyscy prawdziwi artyści wznoszący się nad konwencyonalne formy tej lub owej szkoły, znajduje licznych krytyków, którzy go atakują *unguibus et rostro*, ale czas stępi ich dzioby i pazury, co się bezskutecznie wysilają przeciw temu natchnionemu rylcowi, jakby ulanemu z świetnego bronzu w najpotężniejszym płomieniu tego, co w sztuce nazywa się *le feu sacré*...

Gdyby kolosalna flasza Dorégo stanowiła jeden z głównych fantów narodowej loteryi, tobym wziął na nią z dziesięć biletów, chociaż dziś one stanowią jeden z artykułów przedawanych na giełdzie z podnoszącym się i naprzemian spadającym kursem, zupełnie tak, jakby to były akcye kolei żelaznych albo egipskiej pożyczki, z tą wszakże różnicą, że pomimo tej ciągłej fluktuacyi, nigdy kurs biletów loteryjnych nie spada aż do *al pari* a nawet bardzo rzadko można ich dostać taniej niż po 200 za 100, do czego nawet 5 procentowa renta nigdy w najświetniejszych czasach nie doszła.

Ta loterya to w tej chwili najważniejszy przedmiot zajęcia wszystkiego prawie co żyje, a komisya i cała urzędowa klika, w której ręce oddano jej losy (nie bilety ale przyszłe losy ciągnienia) tak się do tej sprawy po swojemu zabrała, że codzień możnaby cały tom napisać o tem, co uradzono i zdecydowano o tym przedmiocie. Nikt jeszcze nie wie jak i kiedy zacznie się i odbywać się będzie to ciągnienie i może to nawet lepiej, bo przynajmniej posiadacze biletów dłużej się będą mogli kołysać nadzieją wygranej, a jak powiedział jeden starożytny filozof, nadzieja jest najlepszą karmicielką ludzkiego rodu.

Nie tego jednak zdania jest widocznie kategorya tych spekulantów, którzy zawczasu zakupiwszy setki albo i tysiące biletów, przedają je dziś za podwójną, potrójną a z pierwszych mianowicie seryi za dziesięć i dwadzieścia razy wyższą cenę. Ci panowie wolą pozytywny zysk na poczekaniu, niż nadzieję wszelkiej wygranej, ci zaś. co za bilety pierwszych seryj płacą po 20 franków, muszą mieć jakieś dziwne uprzedzenie, że numera z pierwszego albo drugiego miliona więcej mają szans wygrania, niż naprzykład z jedenastego albo dwunastego, których jeszcze bez trudności dostać można po dwa franki, w niektórych nawet sklepach bławatnych zupełnie darmo, tylko pod warunkiem zakupienia naraz towarów przynajmniej za 25 fr

(Dokończenie nastąpi).

wym zawiadowcą ministerstwa spraw wewnętrznych mianowany został dotychczasowy adjunkt tegoż ministerstwa radca stanu Makow. Fakta te w połączeniu z wiadomością, że hr. Szuwałow powróci wkrótce do Petersburga i przywiezie z sobą rezultat swoich rokowań z gabinetem londyńskim, dały powód do pogłosek o dalszych ważnych zmianach personalnych w kołach rządowych Przedewszystkiem słychać, że hr. Szuwałow ma zostać ministrem spraw wewnętrznych. Powszechnie przyznają hrabiemu S. wszystkie przymioty, jakie posiadać powinien minister spraw wewnętrznych w Rossyi. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie jest wśród dzisiejszych stosunków w Rossyi synekurą, lecz wymaga silnej dłoni, równocześnie zaś dobrze określonego politycznego systemu. Nie chcemy tu mówić o nadziejach, jakie ta ewentualna zmiana budzi wszędzie, gdzie panuje przekonanie, że jedynie przez czynny współudział reprezentacyj prowincyonalnych będzie mógł rząd pozyskać konserwatywne żywioły kraju, do których zaapelował okólnik wystosowany z powodu zamordowania generała Mezencowa. W Rossyi jak i w innych krajach żywioły konserwatywne mają swój punkt oparcia w właścicielach ziemskich, którzy wszyscy, wielcy czy mali, czy szlachta czy też wieśniacy, wchodzą w skład „ziemstw". Reprezentacye te od chwili swego powstania zdradzały już nieraz chęć odgrywania roli politycznej Ile razy to jednak uczyniły, przypomniano im natychmiast w sposób surowy ich zakres działalności, który jest ograniczony na administracyę powiatową i gminną, rozkładanie podatków, budowę dróg i szkolnictwo, a wyklucza najzupełniej dysputy nad wszelkiemi kwestyami ogólnej polityki kraju. W ostatnim czasie przejęte wielkością dzieła narodowego na zewnątrz reprezentacye te rozwijały swoją działalność w obrębie granic legalnych. Nie można zaprzeczyć, że cesarz Aleksander przez stworzenie tych ciał doradczych jako przezorny i mądry reformator chciał progresywnem przejściem przygotować kraj do systemu reprezentacyjnego To stadyum przejściowe miało podwójny cel: zapobiedz rewolucyjnym wstrząśnieniom i wychować generacyę, któraby umiała dyskutować nad sprawami publicznemi i w ogóle zajmować się niemi Nie da się też zaprzeczyć, że cesarz Aleksander bacząc usilnie na to, aby owe okręgowe reprezentacye nie przekraczały zakresu swojej działalności, postępował sobie przytem podług jasno powziętego i mądrego planu. Chodziło mu o to, aby praktycznie wypróbować te nowe instytucye i pozwolić dojrzeć umysłom. Nigdy nie twierdzono, aby cesarz Aleksander postawił sobie zasadę za własnych rządów nie posuwać się dalej na drodze reform konstytucyjnych i pozostawić to swojemu następcy. Obecnie niewiadomo jeszcze o ile są uzasadnione pogłoski, które powstały w ostatnim czasie, że cesarz Aleksander, uznając potrzebę zrównoważenia rozkładowych żywiołów, które w ostatnim czasie gwałtownie wydobyły się na powierzchnię życia państwowego, postanowił uwieńczyć swoje rządy nową wielką reformą, powołując w tym celu do parlamentu reprezentantów owych zgromadzeń prowincyonalnych. Wersye te opierają się, co prawda, tylko na dwóch zdaniach mowy, którą cesarz Aleksander wygłosił w ostatnim czasie w Moskwie. Są to owe zdania, w których cesarz wyraził nadzieję, że może liczyć na poparcie ze strony wszystkich klas społeczeństwa rossyjskiego, aby odwieść młodzież od niebezpiecznej drogi, na którą ją wprowadzają źle usposobieni ludzie. W innem zdaniu wyraża cesarz życzenie, aby mu Bóg pozwolił widzieć drogą ojczyznę rozwijającą się postępowo na drodze pokojowej i legalnej. O ile z tych zdań można czerpać nadzieje konstytucyjne, jest rzeczą zapatrywania. W każdym razie musiałem zaznaczyć te pogłoski, ponieważ obecnie są one powszechnym przedmiotem rozmów. To tylko jest pewnem, że jeśli cesarz jest przekonany o potrzebie konstytucyjnych reform, natychmiast do nich przystąpi. W takim zaś razie nie znalazłby cesarz odpowiedniejszej osobistości na ministra spraw wewnętrznych nad hrabiego Szuwałowa".

(Serbska mowa tronowa.)

Serbska mowa tronowa opiewa podług *Pol. Corr* jak następuje: „Szanowni deputowani! Po burzliwych czasach, w których naród serbski dał świetne dowody swoich cnót wojskowych na polu walki, nastąpiły czasy błogosławionego pokoju, w których naród na polu ustawodawstwa ma okazać swoją mądrość i polityczną dojrzałość przez uporządkowanie nowych zdobyczy osiągniętych bezprzykładnem wysileniem i drogiemi ofiarami i przez poprawienie stosunków w dawnych posiadłościach. Naród poruczył wam czcigodni deputowani, to drugie zadanie. Życzeniem mojem jest, abyście w naszym sławnym od wieków Niżu przystąpili do dzieła, aby w tem mieście, w którem przed blisko pięciu wiekami podpisany został upadek serbskiej niezależności, pierwsze ustawodawcze zgromadzenie niezależnej Serbii rozpoczęło swoją dobroczynną działalność. Tak jest, stoimy na ziemi Starej Serbii, tej kolebki naszej dawnej potęgi i chwały; na ziemi, której każda grudka świętą jest dla Serbii, ponieważ przez całe wieki zlewana była jej drogą krwią, ponieważ tu na każdym kroku budzą się niezagasłe wspomnienia jej równie chwały jak bolu pełnej przeszłości. Jak z jednej strony czuję się szczęśliwym, że was tutaj serdecznie powitać mogę, tak z drugiej jestem przekonany, że i wy wszyscy przepełnieni jesteście radością z powodu, że w około mnie jesteście zgromadzeni na tej klasycznej ziemi. Przedewszystkiem czuję się szczęśliwym, że do was czcigodni deputowani zwróconych Serbii okręgów odezwać się mogę: Witajcie, bracia, wśród reprezentantów serbskiego narodu! Przez całe wieki rozłączeni, znaleźliśmy się znowu razem. Jako starsi bracia na polu narodowego odrodzenia przyszliśmy najprzód do Was z bronią w ręku, aby was wyswobodzić i wyswobodziliśmy was, teraz przychodzimy z oliwną rószczką pokoju, aby razem z wami pracować nad wspólnem szczęściem. Zaiste, chwila ta jest uroczystą! Podziękujmy Panu Bogu z całego serca, że pozwolił nam doczekać się jej!

„Czcigodni deputowani! Ciemne chmury rozeszły się z nieba serbskiego. Jakkolwiek na Wschodzie niejedno zjawisko zasępia widoki pokojowe, to jednak nie ma powodu uważać tych zjawisk za co innego, jak za ostatnie fale potężnie wzburzonej epoki. Gdyby jednak na zrytej kulami ziemi Wschodu miały nastąpić wypadki, któreby nie odpowiadały naszym oczekiwaniom, to spodziewam się, że zdołamy wszelkie pokusy oddalać od naszej drogiej ojczyzny i zachować sobie u mocarstw zaufanie, na które lojalną postawą wśród nieuporządkowanych jeszcze stosunków Wschodu umieliśmy sobie zasłużyć. W tem przekonaniu zarządziłem demobilizacyę armii naszej, zatrzymawszy potrzebne siły dla obrony granic. Nasi waleczni wojownicy wracają już do swych ognisk domowych, gdzie ich czeka nietylko dobrze zasłużony spokój ale i powszechne uznanie. Stosunki nad nową granicą są dla nas w części i przez to ułatwione, że międzynarodowa komisya uregulowała znaczną i ważną część w duchu traktatu berlińskiego. Nie mamy powodu obawiać się, że reszta tego zadania napotka na niepokonalne trudności. Niezależność Serbii zostaje sankcyonowaną coraz nowemi dowodami zaufania ze strony mocarstw, które podpisały traktat berliński Mocarstwa zaczynają już akredytować przy naszym dworze swoich reprezentantów pierwszego rzędu, który odpowiada niezależności naszej ojczyzny.

„Czcigodni deputowani! Nowa sytuacya Serbii stawia nam nietylko w wewnętrznem życiu naszem ale i w zewnętrznych stosunkach nowe żądania, które koniecznie trzeba uwzględnić. Jestem przekonany, że w porozumieniu z moim rządem znajdziecie środki, aby Serbia godnie mogła odpowiedzieć swojemu zadaniu. W nowym trzyletnim peryodzie ustawodawczym, który dzisiaj rozpoczynacie, będzie waszem zadaniem rozwiązać niejedną dla naszego kraju żywotną kwestyę, przedewszystkiem zaś kilka spraw odnoszących się do związków handlowych i komunikacyjnych z obcemi, głównie zaś sąsiedniemi państwami. Tymczasowo polecam waszej uwadze kwestyę zupełnego ustawniczego równouprawnienia wszystkich wyznań religijnych w naszym kraju, kwestyę, w której ostatnie zgromadzenie narodowe wypowiedziało już swoje zdanie w duchu wolności i pojęć nowożytnych. Będą wam także przedłożone propozycye co do reorganizacyi naszych sił zbrojnych, którą przedsięwzięto na podstawie doświadczeń zrobionych w wojnie; dalej propozycye co do nowych źródeł finansowych, któreby nam dozwoliły spełniać zobowiązania przyjęte podczas wojny w drodze ustawodawczej. Od szczęśliwego rozwiązania tych kwestyj będzie w równym stopniu zależał dobrobyt wewnątrz i poważanie zewnątrz kraju. W niemniejszym stopniu zasługują na waszą uwagę projekta, mające na celu organizacyę wyswobodzonych terytoryów, aby po przebyciu potrzebnej epoki przejściowej mogły jak najprędzej otrzymać te same ustawy, które obowiązują w obrębie dawnych granic księstwa.

„Szanowni deputowani! Po długich i ciężkich walkach przypadło nam w udziale dać Europie silną rękojmię pokoju, prawnego porządku i zdrowego postępu na Wschodzie. Jestem przekonany, że przypadającą na was część tego zadania równie mądrze spełnicie, jak mężnie armia serbska spełniła swoją misyę. Oby nam Pan Bóg użyczył swojej wszechmocnej opieki na tej drodze. Posiedzenia tegorocznego zgromadzenia narodowego są otwarte".

(Prace komisyi wschodnio-rumelskiej)

Mimo najlepszej woli i widocznej gorliwości nie może się komisya wschodnio-rumelska doczekać żadnego rezultatu z dotychczasowych prac swoich. Antagonizm istniejący głównie pomiędzy angielskimi i rossyjskimi komisarzami utrudnia w najwyższym stopniu osiągnięcie jakichkolwiek rezultatów a przecież należałoby w najkrótszym czasie koniecznie coś zdziałać, gdyż z dniem 20 grudnia kończy się ostateczny termin dla prac komisyi. Jeśli się zważy, ile czasu pochłaniają codzienne posiedzenia międzynarodowej komisyi, trzeba pilności i wytrwałości komisarzy europejskich oddać najzupełniejsze uznanie. Ale, jak pisze filipopolski korespondent *Pol. Corr.* pod dniem 3 grudnia, często się zdarza, że nieskończenie długie debaty nie doprowadzają do żadnej uchwały. Do kwestyj, które wywołują nieskończone i bezpłodne debaty, należy sprawa repatryacyi mahometańskich emigrantów ze Wschodniej Rumelii. Komisarz rossyjski książę Czeretlew starał się dowieść, że kwestya ta nie należy zgoła do kompetencyi komisyi, podczas gdy jego angielski kolega Drummond-Wolff dosadnemi argumentami wykazał, że kompetencya komisyi pod tym względem nie może ulegać najmniejszej wątpliwości. Interymistyczny prezydent komisyi, austryacko-węgierski reprezentant Kallay zauważył bardzo słusznie, że nie może być zadaniem komisyi usuwać się trwożliwie od wszystkich kwestyj, które mają na celu uregulowanie stosunków Wschodniej Rumelii. Jakkolwiek reprezentanci Anglii, Francyi, Włoch i Niemiec oświadczyli się za kompetencyą komisyi w kwestyi powyższej, to delegowani rossyjscy uparli się przy swojem zdaniu i odmówili udziału w dyskusyi nad wspomnianą kwestyą, która skutkiem tego nie mogła być ostatecznie załatwiona.

Daleko ważniejszą jest kwestya, jak należy postarać się o bezpieczeństwo prowincyi po ustąpieniu Rossyan. Większość komisyi jest zdania, że milicya Wschodniej Rumelii powinnaby otrzymać organizacyę od sił zbrojnych w Wschodniej Rumelii zupełnie niezależną, i że organizacya ta powinna być w myśl traktatu berlińskiego o ile możności jak najprędzej przeprowadzoną. Ale delegowani rossyjscy nie chcą się wdawać w żadną dyskusyę nad kwestyą; utrzymują oni, że zorganizowane dla księstwa bułgarskiego ośm pułków najzupełniej zależne od rossyjskiej komendy korpusowej w Tirnowie a dowodzone wyłącznie przez oficerów rossyjskich, wystarczą tymczasowo także do obrony Wschodniej Rumelii. Myślą przewodnią władz rossyjskich zdaje się być, aby kadry dla przyszłych zbrojnych sił Wschodniej Rumelii były wzięte z istniejącej już bułgarskiej milicyi i tym sposobem utorowana została droga do zlania się sił zbrojnych Wschodniej Rumelii z milicyą bułgarską. Ludność mahometańska nauczona doświadczeniem ostatnich miesięcy drży na myśl, że plan ten może się urzeczywistnić, ponieważ słusznie się obawia, że czysto narodowo-bułgarska milicya nie zechce jej bronić od nieuniknionych nadużyć, gwałtów i ucisku. Słychać, że austryacko-węgierski reprezentant Kallay, który zupełnie objektywnie i bezstronnie sądzi o ludziach i rzeczach, podziela również te obawy. Mimo to nie ma środków, któreby zapewniły mahometanom bezpieczeństwo życia i mienia. W kołach prywatnych poruszono myśl, aby już teraz wygotować petycye do mocarstw europejskich podpisanych na traktacie berlińskim i wykazać w nich konieczność wspólnej europejskiej okupacyi Wschodniej Rumelii. Ale przeprowadzenie tej myśli rozbije się o opór Bułgarów, którzy już teraz myślą o rozpoczęciu kontragitacyi. Nie potrzeba zapewne nadmieniać, że myśl wspólnej okupacyi nie podoba się także w najwyższym stopniu wojskowym kołom rossyjskim. Widzimy więc, że komisya europejska ma do walczenia z niesłychanemi trudnościami, to też nie może być mowy, aby do 20 grudnia wywiązała się z poruczonego jej zadania Przedłużenie terminu na dalsze dwa lub trzy miesiące okaże się bezwarunkowo potrzebnem. Słychać, że komisarze pisali już w tym duchu do swoich rządów i można się spodziewać, że mocarstwa zgodzą się na przedłużenie terminu, przez co traktat berliński ulegnie pierwszej jakkolwiek nieznacznej modyfikacyi."

(Cheireddyn basza).

Znany turecko-rossyjski publicysta Osman bej ogłasza w dzienniku petersburgskim *Nowoje Wremia* ciekawe szczegóły o swoim dawniejszym towarzyszu broni a obecnie tureckim w. wezyrze Cheireddynie baszy. Osman bej pisze pomiędzy innemi: Cheireddyn basza jest z pochodzenia Abchazem i urodził się w Bamburinie pod Suchumkale. W roku 1835 kupili go na tophańskim targu niewolników razem z dwoma braćmi jego Jawerem i Muchlisem agenci padyszacha. Agenci zatrzymali jednak tylko Jawera i Muchlisa, Cheireddyna zaś oddali agentom beja Tunisu. Jawer i Muchlis dostali się do seraju, gdzie byli sługami synów sułtańskich Abduł Medżida i Abduł Azisa, Jawer nauczył się tu muzyki i został ulubieńcem Abduła Medżida. Mniej szczęśliwym był najmłodszy brat Muchlis. I ten poświęcił się muzyce, ale z małym skutkiem. W roku 1855 zapoznał się Osman bej po raz pierwszy z Muchlisem. Wtenczas byli obadwaj adjutantami *muszira* i komendanta Batumu Mustafy baszy. Dzisiaj jest Muchlis również baszą; brał on w tym charakterze udział w ostatniej rossyjsko-tureckiej wojnie w Armenii i był ranny w bitwie pod Kizil-Tepe. Przypadek zrządził, że w roku 1855 obadwaj braci Muchlis i Cheireddyn spotkali się w pobliżu swego miejsca urodzenia. Było to przy sposobności, gdy Cheireddyn w randze szefa artyleryi z tunetańskim oddziałem ekspedycyjnym wkraczał do Batumu. Dwaj bracia, którzy od lat dziecinnych nie widzieli się wcale, poznali się od razu. „Przypominam sobie, pisze Osman bej, że Muchlis przedstawił mi wtedy swojego brata Cheireddyna. Była to imponująca postać z jasnemi bokobrodami i wąsem. Któżby się wtenczas był spodziewał, że ten człowiek będzie kiedyś w. wezyrem Turcyi! O karyerze Cheireddyna wiem tylko tyle, że bej Tunisu wysłał go do Francyi, aby się wykształcił na polu wojskowem. Jakoż młody niewolnik nie próżnował w tym czasie, lecz powróciwszy do swojego pana, przewyższał nauką wszystkich towarzyszów swoich. Tym sposobem stał się Cheireddyn jednym z najznakomitszych ludzi w kraju. Wstąpiwszy do ministeryum zajmował się oczywiście więcej polityką aniżeli wojskowością. Jako minister jeździł często w sprawach finansowych do Paryża. Po jednej z takich podróży ogłosił Cheireddyn broszurę o polityce wschodniej, która zwróciła na siebie powszechną uwagę Z jakich powodów rozstał się z dotychczasowym panem swoim i w jaki sposób udało mu się zbliżyć do padyszacha, pisze dalej Osman bej, tego nie wiem, ale być może, że byli mu w tem pomocni obydwaj bracia, zapewniwszy mu w seraju poparcie." (O pobycie Cheireddyna w Tunisie i utracie względów beja tunetańskiego a pozyskaniu łask sułtańskich podaliśmy już dawniej niektóre szczegóły. P. R.) Wyniesienie Cheireddyna do rangi w. wezyra jest ważnym wypadkiem nietylko z powodu jego wojskowych i politycznych zdolności ale i ze względu na nowy gabinet W oczach każdego Turka nazwisko Cheireddyn (szczęście wiary) jest już talizmanem i dobrą wróżbą. Nazwisko jego przypomina także Cheireddyna Rudobrodego, osławionego korsarza, który siał postrach po całem morzu Śródziemnem. Grób tego świętego korsarza znajduje się w Beszyktaszu i bywa zwiedzany przez licznych pielgrzymów. „Dyplomacya rossyjska, kończy Osman bej, nie ma powodu cieszyć się z ostatniej zmiany ministeryalnej w Stambule, gdyż tak Cheireddyn basza jak jego dzisiejsi towarzysze mogą uchodzić za wszystko, tylko nie za przyjaciół Rossyi".

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik,** hr. Alfred Potocki, wyjechał wczoraj wieczór pociągiem pospiesznym do Wiednia

— **Bursa Kraszewskiego.** Komitet tymczasowy stowarzyszenia bursy imienia Józefa Ignacego Kraszewskiego dla ubogiej uczącej się młodzieży szkół stanisławowskich bez różnicy wyznania zaprasza wszystkich, którzy już przystąpili do tego stowarzyszenia, jako też tych, którzy do niego przystąpią jako członkowie, do udziału jak najliczniejszego w walnem zgromadzeniu, które się odbędzie dnia 22 grudnia, (t. j w niedzielę) b. r. o godzinie 3 po południu w sali kasyna mieszczańskiego w celu ukonstytuowania się tegoż stowarzyszenia.

— **Towarzystwo łyżwiarzy** otwiera sezon w tych dniach. Wpisywać się można w księgarni p. Richtera przy placu Marjackim. Codzienne uwiadomienia o otwarciu lub zamknięciu ślizgawki znajdować się będą w lokalach pp. Richtera, Stromengera, Rotlendera, Halskiego, Brühla, w aptece p. Piepesa i kawiarni wiedeńskiej.

(P) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku łacińskiego instytuował się kanonicznie ks. Aleksander Walenty na probostwo w Złotnikach; ks Antoni Królicki na probostwo w Zaleszczykach. Ks. Karolowi Wajdowskiemu, plebanowi w Sokołowie, przydano koadjutora ks. Andrzeja Prawdzikowskiego, dotychczasowego kooperatora w Chodorowie. Ks. Szymon Skurzyński pleban w Żurowie, umarł; *ex currendo* administracyę tego beneficium objął ks. Hipolit Zaremba, pleban w Bukaczowcach. W dyecezyi przemyskiej obrz łacińskiego instytuował się kanonicznie dnia 15 listopada b. r. ks. Feliks Patocki, pleban w Starem mieście, na opróżnione probostwo w Brzostku Ks. Fryderyk Otto, kanonik honorowy, dziekan i pleban w Żmigrodzie, umarł 19 listopada b. r., administracyę tegoż beneficyum powierzono miejscowemu wikaremu ks. Walentemu Wojtalikowi. Ks. Błażej Rogoziewicz, pleban w Rychcicach umarł 24 października b. r, administracyę tego beneficyum powierzono miejscowemu wikaremu ks. Zygmuntowi Kwiecińskiemu. Ks. Józefa Wojnara, wikarego w Krośnie, przeniósł konsystorz biskupi do Łączek, na wikarego do

Krosna przeznaczył zaś ks Stanisława Ziembę, nowowyświęconego kapłana.

* **Kradzież srebra.** Wczoraj wieczór okradziono Arona Grudera, arędarza karczmy na Bogdanówce. Złodzieje zrabowali korale wartości 100 zł., dwa srebrne lichtarze, cenione na 50 zł. i pięć łyżeczek srebrnych. Jednego z złodziei przytrzymał na rogatce Stryjskiej Mikołaj Wrzosek, strażnik akcyzowy, który rewidując go, znalazł oba skradzione lichtarze pod bekieszą Złodziej, Jojne Berger, sługa okradzionego, chciał darować lichtarze strażnikowi, ażeby go nie aresztował Straż policyjna wyśledziła następnie dwóch wspólników tej kradzieży i aresztowała matkę Bergera kucharkę u Tanenbauma przy ulicy Żółkiewskiej, która skradzione rzeczy sobie przywłaszczyła.

Kołnierz skankowy skradziono przedwczoraj z otwartego pokoju p Julii Wituszyńskiej pod l. 28 w rynku.

* **Kradzieże sklepowe.** Zeszłej nocy wyciągnął złodziej za pomocą drążka ze sklepu p. J. Frenkla przy ulicy Ruskiej przez kraty nad drzwiami szal siwy i kaftanik wełniany; przedwczoraj zaś skradziono ze drzwi sklepu p. T. Fiszera przy ulicy Serbskiej wielką chustkę czerwoną.

— **Świętokradztwo.** Z zakrystyi OO. Kamedułów na Bielanach pod Warszawą skradziono w tych dniach rzeźbę z kości słoniowej, przedstawiającą Chrystusa Pana, krępowanego przez dwóch zbirów. Postać Zbawiciela stojąca bez szat, w koronie cierniowej. Rzeźba jest dziesięć cali wysoka i stanowi jedną sztukę płaską. umocowaną za pomocą śruby na ścianie ołtarzyka, wyciętego z ciemnego drzewa orzechowego.

† **Karol Gutzkow,** jeden z najcelniejszych współczesnych autorów dramatycznych i belletrystycznych niemieckich, jak donosi depesza z Frankfurtu, zakończył wczoraj życie. Guztkow przyszedł na świat w Berlinie d. 17 marca 1811 i studyował tamże zrazu teologię i filozofię, później poświęcił się prawu i umiejętności handlowej Po roku 1831 wydawał dzienniki opozycyjne, które go zawiodły do więzienia w twierdzy Mannheimskiej, gdzie przesiedział dwanaście miesięcy Samodzielne swe prace ogłaszać zaczął dopiero po roku 1838, jako dramatyk teatru nadwornego w Dreznie. Niektóre z licznych utworów scenicznych Gutzkowa. jak *Uriel Acosta* i *Wzór do świętoszka*, znane są z przekładów publiczności polskiej.

† **Gustaw Rouland,** zmarły w tych dniach nagłą śmiercią gubernator banku francuskiego, przyszedł na świat r. 1806, zrazu poświęcił się zawodowi sędziowskiemu i w r 1856 zajmował posadę generalnego prokuratora przy paryskim trybunale apelacyjnym, kiedy Napoleon III niespodzianie powierzył mu tekę oświaty i wyznań, która zawakowała po panu Fortoul Na tem stanowisku rozwinął był Rouland niepospolitą energię, lecz tegoż samego roku jeszcze mianowany został prezydentem rady stanu, później wiceprezydentem senatu, a nakoniec r. 1864 gubernatorem banku francuskiego, którą to posadę pomimo przewrotów w zarządzie państwa piastował aż do śmierci. Przed dwoma laty wybrany został w departamencie Seine Inférieur do senatu. gdzie pomimo swej bonapartystowskiej przeszłości nieraz głosował z lewicą W ogólności Rouland był w rzeczach politycznych sceptykiem Jako następcę jego na posadzie gubernatora banku. jednej z „najtłustszych", jakie ma Francya do rozdania, wymieniają senatora p. Calmon.

— **Dr. Millingen,** zmarły niedawno w Konstantynopolu lekarz i archeolog angielski, leczył był lorda Byrona w ostatniej jego chorobie i stosunek swój z wielkim poetą opisał w pamiętniku, który zamierzał wydać, który jednak z innemi jego manuskryptami spalił się w strasznym pożarze, jaki nawiedził Perę w roku 1870.

— **Nowe konsulaty** rumuńskie. Korespondent bukareszteński *Pol. Corr.* donosi, że rząd rumuński przeprowadzając z nastaniem nowych stosunków państwowych reorganizacyę swego ciała dyplomatycznego i konsularnego, utworzyć zamierza konsulaty w Czerniowcach i w Suczawie na Bukowinie.

— **W zarządzie gminnym** miasta Pragi miały wyjść na jaw jakieś nieporządki, mianowicie co do sposobu użycia kilkomilionowej pożyczki gminnej Ostatnie posiedzenie praskiej rady miejskiej było z tego powodu bardzo burzliwe. Rada w końcu wybrała komisyę, która ma zbadać bliżej podniesione zarzuty.

— **Trzęsienie ziemi.** *Köln Ztg.* donosi: Dnia 10 b. m. przed samą północą dało się czuć w mieście naszem i całej okolicy trzęsienie ziemi, krótkie, ale tak gwałtowne, że wielu mieszkańców zostało obudzonych ze snu. Jedni uczuli silne chwianie się łóżek, inni, którzy się jeszcze nie byli pokładli. widzieli gwałtowne drżenie zamkniętych drzwi i dźwięczenie naczyń szklanych i porcelanowych Na górnych piętrach domów wstrząśnienia czuć się dały tak mocno, że przerażeni mieszkańcy powyskakiwali z łóżek. W jednym z domów przewróciła się na stoliku szklanka wodą napełniona. Stan barometru podczas zjawiska był całkiem normalny, a temperatura wynosiła — 1°R Jednocześnie czuć się dały równie gwałtowne wstrząśnienia w Bergheimie, Horrenn, Buir, Elsdorf, Düren, Eschweiler, w Akwisgranie, Brühl i Sinzig.

— **Na drodze żelaznej** pomiędzy stacyami Sissek a Karlstadt, jak donosi telegram z Zagrzebia, d. 15 bm. wpadły na siebie dwa pociągi, z których jeden był osobowy. Na szczęście wypadek zdarzył się w pobliżu dworca, kiedy pociągi poruszały się z niewielką chyżością. Pięć wagonów zostało zdruzgotanych, przyczem dwaj podróżni ponieśli lekkie skaleczenia. Ze służby pociągowej nikt nie został skaleczony.

— **Pożar teatru.** Jak donosi depesza z Konstantyny, w Algieryi, zgorzał tamtejszy teatr francuski dnia 10 b. m. do szczętu

— **Wybuch.** Z Pragi donosi depesza telegraficzna, że onegdaj w nocy, w laboratoryum nabojów firmy tamtejszej „Sellier & Pellot" z niewiadomej przyczyny nastąpił straszliwy wybuch, którego ofiarą padł jeden z robotników. podczas gdy kilka osób doznało uszkodzenia.

— **Wypadek kolejowy.** Dnia 11 b. m. na drodze żelaznej Rostowskiej w odległości 12 wiorst od stacyi Rostowa pociąg osobowy wyskoczył z szyn tak, że z 13 wagonów 2 strzaskały się w kawałki, 7 uległo rozbiciu, a tylko 4 ocalały. Zabitych było 2 ludzi, rannych 28.

— **Telegraf w Czarnogórze.** Z Dubrownika dowiadują się dzienniki wiedeńskie, że z dniem 15 b. m. otwarte zostały dla użytku publicznego stacye telegraficzne w miasteczkach czarnogórskich: Antivari, Niksyczu, Kolaszynie i Gorańsku

— **Zima w Wenecyi.** Korespondent *W Abdp.* z miasta „w którem 150 kanałów tworzy 117 wysp, połączonych z sobą 378 po największej części kamiennemi mostami" donosi dnia 11 b m, że ostatnie dni mocno zmieniły widok na te kanały i mosty, ponieważ wszystko pokrywa śnieg Mało też w tym roku zimuje w Wenecyi „północnych ptaszków," ztąd między uboższą ludnością bieda wielka.

— **Nowe zawikłania** wojenne czekają Anglię Jak donosi depesza z Londynu, według wiadomości, jakie tam nadeszły z Captown, angielski gubernator tamtejszy posłał królowi państwa murzyńskiego Zulu, sąsiadującego z koloniami angielskiemi, *ultimatum*.

— **Przewrót w Japonii.** Ostatnia poczta Spokojnego oceanu przywiozła następujące nowiny ze stolicy mikada. Sąd wojenny, który rozpatrywał sprawę rewolucyi wojskowej w Tokio, pokonanej w sierpniu, ukończył nareszcie swe posiedzenia. Sąd ten podobno używał wszelkich środków, nawet tortury, ażeby skłonić oskarżonych do wyznania pobudek i wymienienia głównych sprawców i uczestników rokoszu, jednak wszystko to nie odniosło skutku. Wyrok też był bardzo srogi: 53 żołnierzy z pieszych i artyleryjskich batalionów skazanych zostało na śmierć, 48 na trzyletnie, 7 na dwuletnie a 18 na jednoroczne więzienie w różnych twierdzach państwa, z mniej winnych zaś 23 na areszt a jeden na chłostę. W ogólności z 153 oskarżonych uniewinnił sąd tylko trzech. Na śmierć skazani zostali bezzwłocznie straceni przez rozstrzelanie. Egzekucya trwała cztery godziny.

— **W szkole Freblowskiej** panny Józefy Jaroszyńskiej, przy ulicy Fredry, odbędzie się jutro, we środę, przed południem, obchód drzewkowy małych uczniów zakładu.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Sto lat minęło** 11 lipca b. r. od czasu, kiedy wystawiono w Warszawie pierwszą oryginalną operę polską p. t. *Nędza uszczęśliwiona.* Była to właściwie komedyjka ze śpiewami, do której dorobił muzykę Maciej Kamieński. Z powodu tego cichego jubileuszu *Uszczęśliwionej nędzy*, z której kilka ustępów odegrają w tych dniach w Warszawie na koncercie dla studentów weterynaryi, umieścił p. Wejnert ciekawy artykuł w ostatnim zeszycie *Biblioteki Warszawskiej* o początkach naszej opery. Okoliczności towarzyszące pierwszemu przedstawieniu naszej pierwszej opery tak opisuje jej twórca Kamieński. „Gdy w roku 1776 Włosi, Francuzi i Niemcy bawili publiczność naszą operami, tak sobie król Stanisław August życzył, aby i Polacy to uczynili; w czem król zachęcał ks. Jezuitę Franciszka Bohomolca, aby dla Polaków operę napisał. Co tenże spełniwszy utworzył operę p. t *Nędza uszczęśliwiona*, która miała być najpierw grana w gmachu korpusu kadetów. A że to nie przyszło do skutku, nie jest mi wiadoma przyczyna (z braku śpiewaków i śpiewaczek polskich). Tymczasem ja przypadkiem dostawszy tę książkę drukowaną, z mojej własnej chęci skomponowałem do tych wierszów muzykę, która od znawców, gdziem tylko ją produkował, bardzo mile była przyjętą. W tem dowiedziawszy się o niej Imć Pan Montbrun antrepener, wezwał mię do siebie oświadczając, że sobie życzy, aby ta opera była na publicznym teatrze wystawiona, a ja przychylając się do tego, żądałem, aby aktorów wyznaczył. Zostali więc wybrani IMci Panna Desznerówna, IPani Gronowicz, IPan Bogusławski. IPan Bagiński i IPan Harasimowicz. Przez tych pięciu aktorów w krótkim czasie wystawiłem tę operę na publicznym teatrze. Ale tylko dwa razy była grana, gdy się przez ten czas antrepenerowie poróżnili i kazano im teatr zamknąć." Ze swojej strony dodajemy, że przyczyną niepowodzenia tej opery na scenie była i ta nader ważna okoliczność, że publiczność polska zaprawiona na operach zagranicznych, osobliwie włoskich grywanych przez rutynowanych artystów, nie mogła zasmakować w tej wcale niedoskonałej próbce Z dalszego ciągu pracy p. Wejnerta podnosimy tu nieznaną dotąd kantatę. napisaną przez Adama Naruszewicza, głośnego w swoim czasie poetę z muzyką tegoż Kamieńskiego na odsłonięcie posągu Jana III w Łazienkach.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Wykaz listów zastawnych** galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowanych na dniu 13. Grudnia 1878 wykazuje 4% przy 72 losowaniu w sumie 158.400 zł. wa., 5% przy 20 losowaniu w sumie 87.700 zł. wa., % 37let. przy 10 losowaniu w sumie 70.000 zł. wa.

Listy zastawne 4%.:

(Dokończenie.)

Ser. V. 2522 3232 3792 3899 3998 4861 6293 6446 7125 7321 7694 7844 9106 11067 11411 12326 12386 12387 12404 12460 12487 12505 12534 12609 12678 12869 12899 13122 13137 13160 13376 13557 13762 13858 13867 13907 13979 14117 14137 14141 14218 14329 14333 14377 14446 14483 14736 14748 14804 15094 15319 15347 1543[illegible] 15501 15530 15630 15699 15881 15884 15899 15972 16074 16117 16139 16125 16154 16171 16181 16304 16367 16511 16567 16687 16934 17082 17089 17095 17230 17367 17610 17631 17677 17730 17791 17811 18220 18236 18243 18249 18426 18436 18497 18498 18638 18647 19007 19056 19104 19126 19140 19377 19407 196[illegible]6 19878 19893 19985 20015 20039 20089 20116 20150 20336 20376 20398 20434 20589 20683 21132 21391 21672 21889 22171 22289 22372 22454 22513 22621 22668 22689 22782 23132 23158 23212 23260 23316 23371 23378 23752 23762 23787 23833 23873.

Listy zastawne 5%.

Ser. II. Nr 93, 247, 289, 440.

Ser. III. Nr. 89 259 421 476 743 810 897 1338 1375 1560 1567 1584 1676 1790 1851 1888 2016 2239 2377 2637 2782 2907 2961 2969 3019 3083 3709 3833 4053 4396 4485 4601 4610 5336 5431 5491 5509 5513 5518 5530 5551 5893 5952 6012 6016 6091 6113 6127 6341 6510 6633 66[illegible]6 6751 7338 7584 7685 778[illegible].

Ser. VI. Nr. 2 369 442 801 990 1232 1311 1341 1562 1649 1683 1687 1730 1935.

Ser. V. Nr. 109 2[illegible]0 395 517 728 804 833 919 1338 1515 1549 1608 1744 1783 2008 2144 2233 2312 23[illegible]0 2534 2663 2690 2743 2980 2994 3077 3410 3540 3649 3732 3904 4120 4301 4440 4499 4623 47[illegible]6.

Liste zastawne 5% 37-letnie.

Ser. I. Nr. 174.

Ser. II. Nr. 2 124 156 1191.

Ser. III. Nr. 177 640 933 954 1382 1781 2917 3289 3433 3480 3670 4140 4203 4242 4291 4430 4529 4631 4632 4766 4899 5360 5478 5623 6102 6350 7354 7572 7804 7840 8420 8834 8973.

Ser. IV. Nr. 19 310 343 414 688 795 1021 1520 2103.

Ser. V. Nr. 205 730 932 1142 1270 2365 2745 3349 3365 3808 4322 4622 4934 4944 5064 5071 5092 5127 5169 5358 5364 5533 5748 6001 6435.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 cerwca 1879 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego, wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe: W Warszawie Leopold Kronenberg, w Krakowie Blau i Epstein, w Poznaniu Hartwig Mamroth i Spółka, w Wiedniu Kendler i Spółka, w Pradze Czeski Union-Bank, w Berlinie Mendelssohn i Spółka, w Dreznie Bank drezdeński, w Frankfurcie n. M. Bracia Bethmann.

Wiedeń, 16 grudnia. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3166 sztuk; t. j. 1272 wołów galicyjskich, 1640 węgierskich, 254 niemieckich. Na środę zapowiedziano 205 wołów z kontumacyi. Ruch był ożywiony. a ceny towaru w przednim gatunku poszły w górę. Sprzedano wszystko. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 55—60 zł., za węgierskie 54—60.25 zł., za niemieckie 57—61 zł. za krowy 50—54 zł., za byki 50—52 zł., za bawoły 40—44 zł.

OSTATNIA POCZTA

Nie mamy jeszcze dokładnego sprawozdania z posiedzenia angielskiej Izby gmin, na którem odbyło się głosowanie nad znaną rezolucyą Whitebreada w sprawie afgańskiej. Na tem posiedzeniu poruszono kilka spraw ważnych i ciekawych, o których dotychczas zaledwie drobne wzmianki znajdowaliśmy w telegramach. Przedewszystkiem kanclerz skarbu Northcote zapowiedział wniesienie kredytu dla ulżenia nędzy zbiegów mahometańskich w górach Rhodope Kredyt ten wyniesie co najwięcej pół miliona złotych. Dzisiejsza depesza nasza wspomina o pogłosce, że rząd wstrzyma się może z wniesieniem tego kredytu aż do czasu, gdy rzady innych mocarstw (Francyi i Włoch) wystąpią w swoich parlamentach z podobnem żądaniem. Na tem samem posiedzeniu podsekretarz stanu Bourke, odpowiedział na zapytanie Haya, że mu nie wiadomo o przybyciu rossyjskich oficerów do Persyi. P. Dillwyn zapytał, jakiego rodzaju były owe poufne zwierzenia, które ambasador niemiecki w Londynie poczynił we wrześniu gabinetowi angielskiemu i czyli prawdziwem jest doniesienie petersburskiego dziennika *Nowoje Wremia*, jakoby Niemcy zaproponowały Anglii, aby w zamian za objęcie protektoratu nad Konstantynopolem, pozwoliła na zlanie się Wschodniej Rumelii z Bułgaryą. Northcote zaprzeczył temu stanowczo, dowodząc, że nota niemiecka odnosiła się wyłącznie do wykonania traktatu berlińskiego.

Według doniesienia berlińskiego dziennika *Deutsches Montagsblatt* układy rządu angielskiego z Portą co do objęcia gwarancyi nowej pożyczki tureckiej, są bliskie ukończenia. Anglia obejmuje gwarancyę za milion funtów szterlingów przeznaczonych na opłacenie procentów 4% pożyczki 20 milionowej. W zamian za to gwarantuje Porta Anglii sumienne przeprowadzenie reform w Małej Azyi i oddaje Anglikom Porty Alexandrette i Mersibę w Syryi, które jednak i nadal pozostaną pod zwierzchnictwem sułtana.

O przebiegu przesilenia gabinetowego we Włoszech donoszą z Rzymu: Król polecił Cairolemu złożyć nowy gabinet, ten jednak wymówił się z powodu, że powstała znowu koalicya frakcyi Izby przeciw nowemu gabinetowi pod jego prezydencyą. Zanardelli i Seismit-Doda nalegali na Cairolego. żeby przyjął bez ich udziału mandat utworzenia gabinetu. Na zapytanie króla zaproponował następnie Cairoli prezesa Izby Fariniego na prezydenta gabinetu; i ten jednak odmówił. Król wezwał potem przewódców różnych frakcyj Izby do Kwirynału, aby zdania ich wysłuchać. W skutek tych konferencyj król polecił Depretisowi złożyć nowy gabinet. Depretis odbył narady z różnymi ludźmi politycznymi i oznajmił królowi, że przyjmuje poruczoną sobie misyę. Tak więc otrzymają Włochy nowy gabinet lewicy. Depretis był już, jak wiadomo, prezydentem gabinetu, który 10 marca b r. upadł z winy Crispiego.

Nowy dziennik bułgarski *Bulgaria* donosi, że władze rossyjskie w Sofii naznaczyły termin zebrania się bułgarskiego zgromadzenia narodowego na dzień 6 stycznia w Tirnowie. Zgromadzenie to składać się będzie z prezydentów rad lokalnych i deputowanych miast, którzy uchwalić mają konstytucyę i dokonać wyboru księcia bułgarskiego.

Bułgarzy wypędzili z Jeni Zagry dyrektora finansów Wschodniej Rumelii p. Schmidta, dając mu wyraźnie do poznania, że lekceważą sobie międzynarodową komisyę, ustanowioną w myśl traktatu berlińskiego. Jest to jeden ze skutków antitraktatowej propagandy księcia Dundukow-Korsakowa. Co pocznie wobec tego Europa?

Czytamy w *Czasie*: „Dochodzi nas z Wilna wiadomość o nagłym zgonie dwóch

prałatów kapituły wileńskiej X. Niemekszy i X. Kuleszy Imię X. Niemekszy zbyt głośne z szeregu niecnych czynów. X. Kulesza zaś należał do jego powierników Od lat czternastu, od wywiezienia X. biskupa Krasińskiego, zarząd połączonych trzech dyecezyj ulega kierownictwu upadłych i zdemoralizowanych księży, którzy lekceważąc ostrzeżenia i wyroki Stolicy Apostolskiej coraz dalej brną w apostazyi".

Pruski *Reichsanzeiger* ogłasza list gończy za kardynałem Ledóchowskim, który ścigany jest na mocy wyroku sądu powiatowego w Wschowie, z dnia 18 października r. b., skazującego go na 15 000 marek lub dwa lata więzienia za pięciokrotne przekroczenie ustaw, oraz na dwa miesiące więzienia za obrazę sądu.

Wicekról indyjski donosi, że szef sztabu generalnego kolumny kwettaskiej pułkownik Hanna zrekognoskował dokładnie cały wąwoz khojakski i jego otoczenie, zwiedził na koniu początki wielkich dróg prowadzących do Kandahoru i nienagabywany przez nikogo powrócił do wysuniętej najdalej kolumny generałmajora Biddulpha. Tymczasem pułkownik Kennedy zajmuje jeszcze ciągle z drugim batalionem 60 pułku strzelców, z dwoma szwadronami bengalskich lansyerów i z jedną bateryą górską pozycye jukatowskie i ghwayaskie i zasłania tym sposobem kolumnę kwettaską przeciw atakowi flankowemu. Równoległy z wąwozem khojakskim wąwóz Ghwaya zrekognoskowano również bardzo dokładnie; ale wąwóz ten nie jest tak dogodny jak wąwóz khojakski, zwłaszcza że brak w nim zupełny wody i pastwisk dla zwierząt pociągowych. Sąd wojenny któremu przewodniczył generał Biddulph, skazał na śmierć przez powieszenie trzech górali za zamordowanie jednego szeregowca z 70 angielskiego pułku piechoty. Dalej telegrafują z Londynu wiedeńskiemu *Tagblattowi* 15 grudnia, że generałmajor Thenwall obszedł po wąskiej drodze górskiej na czele kolumny kurumskiej wąwóz Sultan-Garden i obsadził po krótkiej utarczce, w której nie stracił ani jednego żołnierza, położoną już w dolinie Lhoguru miejscowość Aklon Kheel. Ztąd prowadzi wyborna droga wojskowa do Kabulu odległego tylko 82 kilometrów. W Saltan-Garden stoją jeszcze wojska afgańskie, ale oskrzydlone w skutek manewru Thenwalla, opuszczą niewątpliwie wkrótce ten wawoz.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt. 16 grudnia. Węgierska delegacya przystąpiła do uchwał delegacyi austryackiej w sprawie wykreślenia pozycyi na konie dla kapitanów i budowy okrętu cytadelowego, w skutek czego osiągnięta została zgodność uchwał i nie ma potrzeby wspólnego głosowania.

Węgierska Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o przedłużeniu kroackiej ugody i rozpoczęła rozprawę nad prowizorycznym budżetem na pierwszy kwartał 1879.

Rząd wniósł projekt ustawy o wcieleniu Spuża.

Budapeszt. 16 grudnia. Po zaprowadzeniu zgodności w uchwałach obu delegacyj, uchwaliła austryacka delegacya preliminarz wspólny. Wspólne wydatki na rok 1879 wynoszą 105 milionów, dochody z cła 11 milionów, a kwota przypadająca na Przedlitawię 64 milionów. Przyszłe posiedzenie nieoznaczone. W każdym razie nastąpi dłuższa przerwa, gdyż oczekiwane są nowe przedłożenia rządowe.

Berlin. 16 grudnia. Zawarty na r. 1879 traktat handlowy między Niemcami a Austro-Węgrami dziś podpisany został w ministerstwie spraw zagranicznych.

Frankfurt, 16 grudnia. Umarł znany pisarz Karol Gutzkow.

Rzym. 16 grudnia. W sprawie utworzenia gabinetu nie zaszło nic nowego. Listy kandydatów obecnie wymienianych nie zasługują na wiarę. Depretis dalej konferuje z politycznemi osobistościami.

Konstantynopol, 16 grudnia. Abdul Kerim basza, Redif basza i inni wygnańcy na wyspie Lemnos otrzymali pozwolenie pobytu na wyspie Rhodus.

Słychać, że rada ministrów uchwaliła w niedzielę załatwić jak najrychlej kwestyę grecką i sprawę zawarcia traktatu pokojowego z Rossyą.

Londyn, 16 grudnia. *Globe* zapisuje pogłoskę, że rząd odstąpił od zamiaru zaproponowania kredytu na zaradzenie niedoli ludności w górach Rhodope, gdyż zachodzą trudności w porozumieniu się z innemi państwami, które zamierzają zawotować podobne kredyty.

Wiedeń, 17 grudnia. *(Tel. pryw.)* Z Rzymu donosi *Presse*, że zdaniem kół kompetentnych, nowy gabinet, bez względu na skład jego, zaproponuje austryackiemu rządowi trzymiesięczne przedłużenie traktatu handlowego.

Budapeszt, 17 grudnia. *(Tel. pryw.)* Na wczorajszem posiedzeniu wśród obrad nad dodatkowym kredytem wywołał opozycyonista Csanady zajście skandaliczne, zarzucając ministrowi Tiszy zdradę kraju. Prezydent wezwał Csanadego do porządku i odebrał mu głos.

Praga, 17 grudnia. *(Tel. pryw.)* Generał Filipowicz udać się ma po świętach do Wiednia i wziąć udział w obradach komisyi nad organizacyą Bośnii i Hercegowiny. Mówią, że gen. Filipowicz i gen. Bienerth otrzymają order Maryi Teresy.

Petersburg, 17 grudnia. Generał Łomakin, który właśnie odbywa marsz na Merw, posunie się aż do Meruczaku na granicy afgańskiej, gdzie przyjmować będzie posłów emira i pozostawi załogę. Rossya ustanawia konsulaty w Bałku i Heracie.

Londyn, 17 grudnia. W Izbie gmin oświadczył Northcote, że pogłoski, jakoby toczyły się rokowania o zawarcie nowej konwencyi angielsko-tureckiej, są nieprawdziwe. Korespondencya dyplomatyczna z Portą odnosi się tylko do Cypru. Izba uchwaliła na wniosek Northcota adres kondolencyjny do królowej. Northcote zapowiedział, że nie wniesie kredytu na wsparcie mieszkańców gór Rhodope, cierpiących niedostatek, gdyż w sprawie tej zdania w kraju są zbyt podzielone. Izba odroczoną będzie od dziś aż do 13 lutego.

Izba gmin odroczyła rozprawy nad pokryciem kosztów wojny afgańskiej z funduszów indyjskich do dzisiejszego posiedzenia. Rząd oświadczył, że wniosek jego nie przesądza jeszcze podziałowi kosztów wojennych między Anglię a Indye, i że nie zamierza wcale obarczać samych Indyj wszystkiemi kosztami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 grudnia 1878, godz. 2 min. 20. Losy kredytowe 163·—, Węg. akcye kredyt. 212·25. Akcye anglo-austr. 97·25. Akcye banku Union 67·75, Akcye kolei Karola Ludwika 233·50, Akcye kolei północnej 201·50, Akcye kolei południowej 67·— Akcye kolei Alföld 116·—, Akcye kolei Elżbiety 159·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122·75. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·75. Akcye kolei Rudolfa 116·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 66·—, Galic. oblig. indemn. 84·50, Losy z r. 1864 139·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·—, Akcye banku obrotowego 101·50, Losy tureckie 22·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 255·25, Akcye banku związkowego 103·75, Rubel papierowy 1·13¼, Wiedeńskie losy 90·—, Węgierskie losy 78·25, Mark. niemiecki 57·72, Węgierska renta 84·32. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 16 grudnia, godz. 5 minut 57. Akcye kredytowe 229·70, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 233·75, Południowa 66·75, Renta pap. 61·50, Galic. bank hip. 90·75, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 91.50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie ociężałe.

Wiedeń, dnia 17go grudnia, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 229.80, Anglo-Austr. 97·25. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark. niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17 grudnia 1878 o godz 7 rano.
Barometr 723.41mm Psychrometr suchy — 4 5°C Psychrometr wilgotny — 4 8°C. Prężność pary 3.0mm Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 7 Opad: w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza — 3 6°R.
Barometr gwałtownie opada.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 grudnia 1878.

Hotel George'a

Pp. T. Dzieduszycki z Zaleszczyk. B. Komarnicki z Sassowa.

Hotel Angielski.

Pp. C Lekczyński z Remenowa. J. Sumowski z Wołynia. S. Żurowski z Twierdzy. L. Ness z Czortkowa.

Hotel Lazarusa.

Pp D. Arka z Przemyśla D. Landau ze Stanisławowa. J. Lindenbaum z Drohobycza. O. Münz. z Tyśmienicy.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Borkowski z Strojkowa. L Pohorecki z Nahorca. J. Wiśniowski z Łąka.

Hotel pod Tygrysem.

Pp A Frankowski ze Złoczowa. J Blumenfeld z Czerniowiec. M. Ettinger z Radziwiłowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp K. Hubicki do Ożydowa. L. Kastory do Stanisławowa. Z Komornicki do Zawałki. Dr. A. Nowakowski do Li owic. Z Nowosielecki do Kniażyc. W Rakowski do Brodów. L. Szawłowski do Przewłoki J. Vivien do Poznanki.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk : (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 grudnia 1878.

	płacą zł	ct.	żądają zł	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	—	236	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.	122	—	124	—
Banku hip. galic 200 zł: w. a.	248	—	251	–
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic 5% w a.	85	30	86	—
„ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ 5 pr. okresowe	85	30	86	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	50	91	40
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a	91	50	92	.50
3. Listy dłużne za 100 zł				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	–	—
„ .. 6 pr. w. a. w 30 lat		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	84	50	84	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	--
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	89	50	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	21	50	23	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	55
Dukat cesarski	5	48	5	57
Napoleondor	9	32	9	39
Półimperyał	9	56	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	74	1	81
„ papierowy	1	12½	1	14
100 marek niemieckich	57	40	58	25
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 13 Grudnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.60	61.75
luty-sierpień	61.60	61.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.80	62.95
kwiecień-październik	62.75	62.90
Losy z roku 1839 całe	324.—	328 —
„ 1839 piąta część	323 —	324. –
„ „ 1854 po 250 zł.	108.—	108.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	113 —	113 30
„ 1 60 po 1 0 złr. 5 pr	12 50	124.—
„ „ 864 (z premią) po 100 zł.	1 9.—	139.30
„ „ 1864 „ po 50 „	138.50	139.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	–
Listy zastaw domen państw. po 120 zł. 5 proc	140.25	140. 5
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	97 50	97 75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	72 50	72.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	.—
Czech	102.	103.—
Bukowiny	79.50	80 50
Galicyi	84,—	84.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 50	74.25
Węgier	80.—	80 75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	97.40	97 60
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	230.25	23 50
Niższo-austr tow. eskomt po 500 zł	760 —	768
Gal. banku hip. po 200 zł	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	— —	–.—
Banku narodowego a 600 zł.	—	.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow żeglugi par. po 500 zł mk.	490.—	491.
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	159.—	159.50
Kol. Preszów-Tarn. (w c.) a 200 zł. w sr.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł	2013. –	201 .–
Kol. Ksr. Ludwika po 200 zł. m k.	234 5	235. –
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122.—	122.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	256.50	257 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	67.50	68.
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	81.—	82.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 1 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.50	111.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	85 35	85.65
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85.35	85 65
Gal. banku hipot. po 6 proct	90.75	91.25
Gal. zakł kred. włość. po 6 proct.	90 —	—.
Tow kr. miejs lw w 15 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
„ „ w 30 l. wyl po 6 pr	— —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—	–.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95 —	95.55
„ po 5 proct.	86 50	87.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	67.75	68.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	.—	.
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.20	101 60
„ „ po 100 zł. w. a	95.50	.—
Kol. gal Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	99.75	100.25
„ „ II emisyi	99 25	99.75
„ „ III „	96.	96 50
„ „ IV. „	— --	.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.50	77.—
z r. 1867	78.75	79.25
z r. 1868	71.75	72.25
z r. 18 2	66.75	67.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63. 0	4.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	163.—	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	94.50	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	15.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	15.75
Salma po 40 zł. m. k.	42.25	42.75
St. Gonois po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	2 . -	22.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ .. 50 zł. m k.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23. -	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27 60	27.90
Weksle (na 3 miesiące):		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.	—.
Frankfurt za 100 mark p.	— —	--.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	–.—	.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.95	117.15
Paryż za 100 fr.	46.45	46.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.5-.—	5.59.--
„ pełnej wagi	5.58.50	5.59.50
Korona	—.—.—	–.— —
20-frankówka	9.35. –	9.36. ·
Rossyjski imperyał	9.61—	9.62.—
Talar związkowy	—. .—	—.—.
Srebro	100.—.—	100.10.–

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 16 grudnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	50
„ „ w srebrze	62	70
Renta w złocie	72	55
Losy pożyczki z roku 860	113	–
Akcye banku austro-węgierskiego	783	–
„ kredytowego	229	75
Londyn	116	85
Srebro	100	–
Napoleondor	9	34
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(7552 1—3) **Edykt.**

L. 8050. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności Reli Spangelot prawonabywczyni Izraela Spangelota w kwocie 190 złr. w. a. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach t. j. dnia 20 grudnia 1878 20 stycznia 20 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 32 w Niecieczy położonej nieobjętej masy spadkowej ś. p. Józefa Kaczora i Maryanny Kaczorowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1900 złr.

Wadyum zaś 10 prc. t. j. kwotę 190 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Tarnów dnia 24 października 1878.

(7619 1—3) **Edykt.**

L. 4825 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 47 w Woli Batorskiej położonej ciała tabularnego nieposiadającej a własność Wojciecha Maslańca stanowiącej na zaspokojenie sumy dłużnej c. k. Zakładowi włościańskiemu we Lwowie w kwocie 400 złr. a względnie 267 złr. 5 ct. w. a. z pn. w trzech terminach mianowicie dnia 15 stycznia 1879 dnia 14 lutego 1879 i dnia 24 marca 1879 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 6 listopada 1878.

(7531 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2682. Dnia 15 stycznia 1879 tudzież dnia 5 lutego 1879 i 26 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedane zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej publiczna licytacya p la ornego „pomiarki“ zwanego należącego do gospodarstwa pod l. 130¼ w Batiatyczach położonego ciała tabularnego nie stanowiącego dłużnika Wasyla Korowca własnego celem wydobycia przyznanej Oziaszowi Alster kwoty 45 zł w. a. z przynależytościami.

Cena szacunkowa 120 złr.

Wadyum 12 złr. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy

Mosty wielkie dnia 3 lipca 1878.

(7520 1—3) **Edykt.**

L. 4834. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 200 w Niepołomicach położonej według wykazu hipotecznego gminy Niepołomice l. 200 n. 1 haer. Jędrzeja Biernata własność stanowiącej na zaspokojenie resztującej kwoty dłużnej 180 złr. w. a. z pn. Mojżeszowi Rittermanowi z większej sumy 200 złr. w. a. należącej się w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 20 stycznia 1879 dnia 24 lutego 1879 i dnia 31 marca 1879 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 255 zł. wadyum zaś 25 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej expedyturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 12 listopada 1878.

(7474 1—3) **Kundmachung** Z. 6345.

Beim k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird in der Rechtssache des A. Büschel gegen Wolf Efer pto. 100 fl. ö. W. die executive Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden Realität CN. 309 Stadt in Kolomea am 30 Dezember 1878 und am 27 Jänner 1879 um 10 Uhr Vormittags abgehalten.

Ausrufspreis 700 fl. 62 ½ kr., Vadium 70 fl. 6½ kr. ö. W.

Der Schätzungsact und die Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kolomea den 18 Juli 1878.

(7541) **Ogłoszenie.** L. 8381.

Ck. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Szumina.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Starejsoli na dniu 30 grudnia 1878 w którym dalsze dochodzenia miejscowe w razie potrzeby prowadzone będą.

Starasól 14 grudnia 1878.

(7526) **Obwieszczenie.**

L. 13737. Ck. miejsko delegowany sąd powiatowy w Złoczowie podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że arkusze posiadania wraz z protokołami dochodzeń miejscowych w przedmiocie ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych: Bałuczyn z miejscowością Podbor Bezbrady, Krasne i Kutkorz, do powszechnego przejrzenia w biórze pod l. 25 sądu tegoż złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszow posiadania wnoszone być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie, a w dniu 20 grudnia 1878 przeznaczonym do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych, także przed komisyą do tego wyznaczoną.

Złoczów 7 grudnia 1878.

(7529 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5820. Na dniach 31 grudnia 1878, 31 stycznia i 6 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 6 w Kłodzienku, Oryszka Holowka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Salomona Isera Allmana pto. 50 złr. w. zpn. realność zostanie sprzedaną w pojedynczych parcelach zkładowych.

Cena szacunkowa całej realności 100 złr. w. a.

Wadyum 10 procent.

Reszta warunków można przejrzeć w tu sąd. registraturze.

Ck. Sąd powiatowy.

Kulików dnia 2 listopada 1878.

(7535) **Ogłoszenie.** L. 7675.

Komisya hipoteczna sądu powiatowego zawiadawia, iż złożone zostały w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Albigowa w obrębie sądu pow Łańcut położonej.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym Tyczyńskim lub przed komisarzem hipotecznym dnia 18 grudnia 1878 r., którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Tyczyn 13 grudnia 1878.

(7556) **Ogłoszenie.** L. 5053.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza że arkusze posiadania gminy Prusiek do 26 grudnia 1878 w registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 27 grudnia 1878.

Sanok 12 grudnia 1878.

(7478 1—3) **Obwieszczenie.** L. 11670.

C. k. sąd powiatowy w Busku wiadomo czyni, że w dniach 15 stycznia 1879, 12 lutego 1879 i 12 marca 1879, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjna sprzedaż części realności pod l. k. 41 w Jatcie położonej, na 350 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 35 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 18 listopada 1878.

(7527 1—3) **Obwieszczenie.** L. 13512

Ogólną delegacyę do działów spadkowych w gminach: Bielawińce, Bobulińce, Jezierzany, Kujdanów, Kurdwanówka, Medwedowce, Nowostawce, Ossowce Petlikowce Pielawa, Janówka, Podlesie, Wierzbiatyn, tutejszemu sądowi powiatowemu w skutek zmian terytoryalnych przydzielonych, c. k. notaryuszowi w Buczacu panu Konstantemu Stupnickiemu udzielono.

Ck. Sąd powiatowy.

Buczacz 16 listopada 1878.

(7551) **Obwieszczenie.** L. 19562.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż konkurs co do majątku G. E. Gleicha, kupca towarów korzennych w Tarnowie, pod dniem 18 lutego 1878 do l. 3114, otworzony na mocy uchwały z dnia dzisiejszego zniesiony zostaje.

Tarnów dnia 28 listopada 1878.

(7479 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5018. W dniach 7 stycznia, 11 lutego i 11 marca 1879. każdą razą przed południem sprzedawana będzie w tutejszym sądzie przymusowa przez publiczną licytacyę realność pod nr. k. 93 w Grębowie położona Felicyana Gołębiowskiego własna na wydobycie należytości Judy Adwokata w ilości 1225 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi 5450 zł., z której 10 prc chęć kupna mający jako zakład przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tut registraturze

Rozwadów dnia 7 sierpnia 1878.

(7553) **Edykt.**

L. 14392. C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi ogłasza, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone wraz z aktami dochodzenia do założenia księgi gruntowej dla gminy Szeparowce w registraturze tegoż sądu do powszechnego przejrzenia złożono.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się termin na dzień 27 grudnia 1878 w którym dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kołomyja 13 grudnia 1878.

(7502 1—3) **Edykt.**

L. 7013. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie czyni wiadomo, że dnia 13 sierpnia 1878 wniosła Meni Schiffman z Jezierzan przeciw nieobjętej masie spadkowej zmarłego Oleksy Wasylciów z Borszcowa pozew o zapłacenie 35 zł. w. a. na który do ustnej rozprawy według postępowania w sprawach drobiazgowych wyznacza się termin w sądzie tutejszym na dzień 27 stycznia 1878 o godzinie 9 rano i dla pozwanej masy leżącej Oleksy Wasylciów kuratora ad actum w osobie Jana Zacharczuka z Borszczowa ustanawia się.

Wzywa się przeto nieznanych sądowi pretendentów masy pozwanej, by kuratorowi ustanowionemu środki obrony wcześnie dostarczyli, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Borszczów dnia 2 grudnia 1878.

(7525 1—3) **Edykt.**

L. 12140. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumach 63882 zł. 16 ct. i 9152 zł. 98 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Otfinów, Pasieka i Józefówka do Zdzisława Stoińskiego, Tarnowskiego domu komisowego i Józefa Kurza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 29 stycznia 1879 i 3 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 153073 zł. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 15307 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 3 marca 1879 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie. Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do więk. głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy, c. k. pr. kuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 13 kwietnia r. b. do hipoteki dóbr Otfinów Pasieka i Józefówka weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Tokarza z substytucyą adwokata dra Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 26 września 1878.

(7517 2—2) L. 3433.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgu zamiejskiego ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1) Na posadę nauczyciela szkoły pospolitej etatowej jednoklasowej w Wrzegini duchownej (powiat Krakowski) z płacą roczną 294 w. a. użytkiem gruntu szkolnego w wymiarze 2 morgów i wolnem pomieszkaniem.

2) Na posadę drugiego nauczyciela szkoły pospolitej etatowej 2 klasowej w Grojcu (powiat Chrzanowski) z płacą 300 zł. a. waluty.

Ubiegający się o te posady nauczyciele lub nauczycielki mają prośby w potrzebne dowody uzdolnienia i odbytej praktyki zaopatrzone wnieść za przewodnictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do 20 stycznia 1879.

Kraków dnia 5 grudnia 1878.

(7232 3—3) **Edykt.**

L. 30148. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Goldflussa właściciela łaźni parowych w Podgórzu a mianowicie na majątek ruchomy gddiekolwiekby się takowy znajdował i na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana ces. król. sędziego powiatowego Nowaczyńskiego w Podgórzu a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Szczerbińskiego z substytucyą p. adw. Trojnalskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 12 grudnia 1878 przed komisarzam konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 13 marca 1879 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 3 kwietnia 1870 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawili powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Podgórzu lub w jego pobliżu nie zamieszkają winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Podgórzu lub Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 23 listopada 1878.

(7501 2—3) **Edykt.**

L. 12522. W dniach 16 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1879 każdym razem o godzinie 9 z rana odbędzie się w gmachu tutejszego sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 14 rep. 132 w Zwięczycy położonej, Antoniego i Zofii Kruczków własnej z z wyłączeniem dwóch kawałków grutu z tej realności w płaszczyźnie 6 morgów sprzedanych Annie z Szubrów Pudłowej oraz z uwzględnieniem dożywotniej wymowy dla ojca egzekutówJana Kruczka.

Cena wywołania 440 zł. w. a., wadyum 44 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze sądowej.

Rzeszów dnia 22 listopada 1878

(7507 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3924. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 35 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 26 subrep 27 w Lipiu położonej, dłużnika Maksyma Rapacza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 30 grudnia 1878, dnia 29 stycznia 1879 i 28 lutego 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 31 października 1878.

(7198 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7522. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Uszko o zapłacenie 93 złr. 76 ct. z pn. odbędzie się w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Goleszycach pod l. k. 61/12 położonego ciała tabularnego nie mającego a Wasyla Uszko własnego w trzech terminach 16 stycznia 17go lutego i 19 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 300 zł. zakład 30 zł. austr. wal.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 21 września 1877.

(7394 3 -3) **Edykt.**

L. 19951. C. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że Akiwa Berson uzyskał przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wolfowi Samuelowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z p. n. który kuratorowi dla obrony praw pozwanego w osobie adwokata Dra Febusa Salomona z substytucyą adwokata Dra. Alozejgo Malawskiego zamianowanemu z prawnym skutkiem dla kuranda doręczony został.

Tarnów dnia 28 listopada 1878.

(7451 2—3) **Edykt.** L. 3769.

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości. że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 1200 zł. w. a. z pu. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 26 w Bełdnie położonej dłużników Walentemu i Maryannie Srokom, tudzież Maryannie Pączek własnej ciała tabularnego nie mającej na 3757 zł. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie:

dnia 8 stycznia 1879
dnia 12 tutego 1879
dnia 12 marca 1879

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł. zł. w. a. wadyum zaś 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 30 września 1878.

(7452 3—3) **Edykt.**

L. 3768. c. k. sąd powisrowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 150 zł. a. w. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 70 w Lipnicy dolnej pułożonej dłużnika Jakuba Kuca własnej ciała tabularnego nie mającej a na 625 zł. 87 ct. w. a. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie:

dnia 8 stycznia 1879
„ 12 lutego „
„ 12 marca „

kżdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. austr. wal. Wadyum zaś zaś 30 zlr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 20 września 1878.

(7265 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3815. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, że ponieważ t. s. edyktem z dnia 22 maja 1878 l. 2125 (Nr. 172, 173 i 174 Gazety Lwows'iej ex 1878) rozpisana licytacyjna sprzedaż gruntu „Patoki" zwanego, do dłużnika Mateusza Bartlayi należącego, na zaspokojenie należytości Schyji Federgrüna pr. 55 zł. w. a. c. s. c., z powodu braku chęć kupienia mających, bezskuteczną pozostała, do tej sprzedaży wyznacza się w sądzie tutejszym jeden tylko termin na dzień 30 stycznia 1879 na godz. 10 z rana, na którym rzeczony grunt nawet niżej ceny szacunkowej na 300 zł. w. a. oznaczonej sprzedany zostanie.

Cena wywołania wynosi 150 zł. w. a. wadyum 15 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce 30 listopada 1878.

(7453 3—3) **Edykt.** L. 3767.

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 75 w Lipnicy dolnej położonej ciała tabularnego nie mającej, dłużników Małgorzaty Szotowej, Reginy z Stochlów i Szymonowi małż. Plewów własnej, a na 2547 zł. 39 ct. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie dnia 8 stycznia 1879, dnia 12 lutego 1879 i dnia 12 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł., wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 września 1878.

(7210 3—3) **Edykt.**

L. 54301. Lwowski c. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 9 stycznia 1879 i 6 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem celem ściągnięcia sumy 66 zł. w. a. z 12 proct. odsetkami od dnia 28 listopada, 1876 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 zł. 32 ct., 3 zł. 11 ct., 6 zł. 53 przyznanych i niniejszem w kwocie 46 zł. 36 ct. w. a. przyznanych, przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności dłużnika Piotra Zajączkowskiego wedle Dom. 235 pag. 435 n. 1 haer. własnej, pod l. 956¼ we Lwowie dołożonej wedle protokołu z 13 lipca 1878 do l. 38716 egzekucyjnie ocenionej, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1485 zł. w. a. Wadyum 10 proct. wynosi 148 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt detaksacyi przejrzeć mogą chęć kupienia mający w tut. sądow. registraturze.

O tem zawiadamiamy proszący c. k. uprz. gal. aka. Bank hipoteczny we Lwowie, Piotra Zajączkowskiego, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych: Autoniego Popiel, Jakóba Schrenzel, Herscha Philippa, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem kościoła św. Maryi Magdaleny i wysokiego skarbu Samuela Belf, Mojżesza Kusmer i Michała Powroźnik do rąk własnych i Towarzystwo kredytowe miejskie do rąk zarządcy masy rozbiorowej tegoż Towarzystwa dra Krattera, c. k. główny urząd podatkowy we Lwowie; a wszystkich tych, którzyby po dniu 23go czerwca 1878, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na realności sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakienkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła przez edykta i równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. kraj. dra Siterskiego ze substytucyą adw. kraj. dra Tilla.

Lwów dnia 9 listopada 1878.

(7357 3—3) **Ogłoszenie.** L. 10863.

Ck. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 8 stycznia i 5 lutego 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 169 w Stanach położonej na 120 zlr. oszacowanej.

Zakład wynosi 12 zlr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Ck. Sąd powiatowy
Nisko 28 października 1878.

(7399 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 804 Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. upryw Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 ct. a. w. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 7/1. 11 w Rudocynie położonej dłużnika Michała Szuty własnej w dniu 7 stycznia w dniu 4 lutego i w dniu 4 marca 1879 zawsze godziuie 9tej rano.

Licytacya ta odbędzie się w drodze publicznego przetargu w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 300 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 30 zł. a. w.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w registraturze c. k. sądu powiatowego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy
Dukla d. 6 marca 1878.

(7419 3—3) **Edykt.**

L. 29360. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zniesienia współwłasności do realności pod l. 324 dz. 1/501 gm. IV w Krakowie położonej między małżonkami Józefem i Wiktoryą Kozłowskimi, a nieletnim Fryderykiem Karolem 2 imion Ebertem istniejącej odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie dnia 8 stycznia 1879 i dnia 11go lutego 1879 zawsze o 10tej godzinie rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyż wymienionej realności w $^{7}/_{8}$ częściach do małżonków Kozłowskich a w $^{1}/_{8}$ części do tegoż nieletnego Fryderyka Karola 2 imion Eberta należącej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 13911 zł. a. w. poniżej której na dwóch pierwszych terminach sprzedana nie będzie gdyby ale w tych dwóch terminach pomieniona realność za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną nie została wyznacza się zarazem termin na dzień 12 lutego 1879 o godzinie 10 rano do ustanowienia ulżywających warunków licytacyjnych.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w ilości 1391 zlr. w. a. w gotówce lub obligacyach rządowych listach zastawnych galicyjskich lub Banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami bieżącymi według ostatniego kursu.

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 15 listopada 1878.

(7454 3—3) **Edykt.**

L. 4028. C. k. sąd powiat. w Wiśniczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 189 zł. 9 ct. a. w. z przynależytościami odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach:

dnia 15 stycznia 1879
„ 19 lutego „
„ 19 marca „

każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Ambrożego Porabika własnej, pod l. k. 16 rep. 19 w Boczowie położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 500 zlr. wadyum zaś 50 zlr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 15 września 1878.

(7466 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 415. Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 28 lissopada 1878 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę Dyrektora miejskiego zakładu sierot we Lwowie w VI randze etatu służby miejskiej z płacą rocznych 600 zlr. tudzież wolnem pomieszkaniem wraz z opałem i dodatkiem pięcioletnim po 100 zł. w. a.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok a stabilizacya nastąpić może po upływie tego czasu w miarę okazanego uzdolnienia.

Zadaniem Dyrektora jest: jako organ wykonawczy Rady miejskiej i działającego imieniem Rady Komitetu prowadzić cały zarząd wewnętrzny Zakładu pod względem ekonomicznym i pedagogicznym. Bliższe obowiązki Dyrektora określa odnośny regulamin zarządu Zakładu.

Starający się o tę posadę zechcą do 10 stycznia 1879 wnieść swe podania do Prezydyum Magistratu i załączyć dowody potrzebnej kwalifikacyi, oraz wykazać się z dotychczasowego zatrudnienia.

Od Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa dnia 7 grudnia 1878.

(7427 3—3) **Edykt.**

L. 6740. C: k. sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie c. k. uprzyw: zakładu kredytowego włościańakiego we Lwowie przeciw Antoniemu Skowrońskiemu i Antoninie Skowrońskiej pto 281 zł. 27 ct. w. a. z pn, niniejszem edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że na dniu 21 stycznia 1879 na dniu 18 lutego 1879 i na dniu 18 marca 1879, każdym razem o godzinie 11 rano realność pod l. k. 41 w Zalesiu położona, ciała tabularnego niestanowiąca, dłużników Autoniego i Antoniny Skowronskich własna, z chaty mieszkalnej, budynków gospodarczych, z ogrodu i pola ornego w obszarze 12 morgów 1003 sążni kwadratowych składająca się w protokole z dnia 31 stycznia 1872 bliżej opisana w drodze publicznego przetargu przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 700 zł. sprzedaną będzie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica dnia 4 października 1878

(7202 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7526. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi i Ananie Bilikom o zapłacenie 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Boratyczach pod l. k. 28/12 położonego, ciała tabularnego niemającego a Fedka i Anny Bilików własnego w trzech terminach 16 stycznia, 17 lutego i 21 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zlr., wadyum 60 zlr. wal. aust.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane będzie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 21 września 1878.

(7457 3—3) **Obwieszczenie**

L. 10055. Ck. Sąd obwodowy w Kołomyji podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Salomona Werthamera dozwoloną została w celu wydobycia tegoż pretensyi w kwocie 135 zlr. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Srula Kestena pod l. 93 na przedmieściu Kuckim w Kołomyi położonej, która w dwóch na dniu 19go grudnia 1878 i 20 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem wyznaczonych terminach zostanie przedsięwzięłą, na których to terminach jednak rzeczona realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 647 zlr. która też służyć będzie za cenę wywołania sprzedaną być będzie mogła, gdyby zaś cena ta osiągniętą nie została, wyznaczonym został wielu ułożenia warunków ułatwiających termi. na dzień 20 stycznia 1879, o 4 godzinie po południu.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 10% ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków i akt oszacowania pomienionej realnosci mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Dla wszystkich tych, którymby akt licytacyi albo wcale albo dosyć wcześnie nie mógł być doręczonym, lub którzyby później do wspomnionej realności prawa na nowo nabyli, ustanowionym został kurator w osobie adwokata Zakrzewskiego. ze substytucyą adwokata Dra. Dębickiego.

Kołomyja d. 7 listopada 1878.

(7458 3—3) **Ogłoszenie.** L. 6319.

W dniach 23 grudnia 1878, 20 stycznia i 17 lutego 1879 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 287 zł. 26 ct. w. a. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod l. 268 w Borszczowie położonej. Jana Swidzińskiego własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej. Jako cenę wywoławczą ustanawia się kwota 500 zł., poniżej której realność wspomniona tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Jako wadyum przez każdego licytującego złożyć się mające ustanawia się kwota 50 zł., a bliższe warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów 27 września 1878.

(7283 3—3) L. 57161.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania trzech a względnie czterech stypendyów z fundacyi św. p. Antoniego Dydyńskiego, ogłaszo się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla uczniów szkół publicznych lub też szkół posiadających uprawnienia szkoły publicznej. Pierwszeństwo mają kandydaci z rodziny fundatora św. p. Antoniego Dydyńskiego, po nich następują kandydaci z tej gałęzi rodziny Rosnowskich, z której małżonka św. p. fundatora pochodziła, a gdyby i tych niebyło, naówczas korzystać mogą z fundacyi kandydaci pochodzenia szlacheckiego a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowscy.

Każde stypendyum wynosić będzie 240, 300 lub 360 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specyalnych otrzymają stypendya odpowiadające stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do końca grudnia r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego, a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
We Lwowie dnia 24 listopada 1878.

(7412 3—) **Edykt.**

L. 8362. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia Maurycego Kesslera, że 14 listopada 1878 l. 8362 wniósł tu Stanisław ks. Jabłonowski i p. Jan Byzym przeciw niemu jako pierw pozwanemu i przeciw przypozwanym Hersch. Hammerowi, Seligowi Gelernterowi, Jakóbowi Kriess, Leibowi Hammer, Włodzimirzowi hr. Russockiemu i Karolowi ks. Jabłowskiemu pozew o unieważnienie kontraktu dzierżawy młynów w Bursztynie, o ustąpienie tejże dzierżawy i zapłacenie odszkodowania za czas od 1 października 1874 do 1 stycznia 1879 w resztującej sumie 22500 zł. nadal zaś od 1 stycznia 1879 po 10000 zł. rocznie, na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej podług c. rozp. z 16 listopada 1858 nr. 213 dz. u. p. na 27 stycznia 1879 o godzinie 10 rano.

Gdy miejsce pobytu Maurycego Kesslera sądowi nie jest wiadome, ustanawia się dla niego równocześnie adw. dr. Rozenberga w Stanisławowie kuratorem, i temuż doręcza się pozew z załącznikami a niewiadomego z miejsca pobytu się wzywa. ażeby stanął do rozprawy lub też wymienił swego pełnomocnika i zaopatrywał tegoż w jakowe środki dowodowe, bo inaczej sam będzie winien skutków swego milczenia.

Bursztyn d. 28 listopada 1878.

(7456 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1199. Jego Ekscellencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873, mianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego. który posiedzenia swe dnia 4 lutego 1879 o godzinie 9 rano rozpocznie, prezydenta sądu Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambroza, radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego
Stanisławów 10 grudnia 1878.

(7366 3—3) **Edykt.** L. 6980.

C. k. sąd po[w]iadowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 12go lutego 1879, dnia 21 marca i 25 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 49/59 w Grodowicach ciała tabularnego nie stanowiącej Pawła Przyszlak i Tekli Krzyżanowskiej własnej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a. wadyum 50 zł. Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 3 listopada 1878.

(7356 3—3) **Edykt.**

L. 10734. Do przedaży realności pod l. 66 w Rozdzielu położonej, Onufrego Grabaniego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Jakóba Lipschütza cessyonaryusza Iwana Kłapacza na zaspokojenie 65 zł. w. a. z pn. rezolucyą t. s. z dnia 8 marca 1878 l. 10542 dozwolonej wyznacza się 3 termin na dzień 25 lutego 1879 godz. 10tej rano w tut. sądzie na którym realność wzmiankowana, także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 118 zł. w. a. wadynm 11 zł. 80 ct.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież i akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 3 listopada 1878.

(7384 3—3) **Edykt.**

L. 54420. Lwowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Izraela Kohna Rappaport przeciw Ewarystowi Goreczyńskiemu i Karolinie z Bartmańskich Goreczyńskiej i zapłacenie półrocznych odsetek 231 zł., 231 zł., i 231 zł. w. a, od kapitału w kwocie 2200 zł. w. a. zapadłych dozwolono egzekucyjną licytacyę sumy 10000 zł. w. a. w stanie biernym połowy dóbr szkło wedle Dom. 162 pag. 85 n. 23 on. na rzecz Karoliny z Bartmańskich Goreczyńskiej zaintabulowanej za hipotekę wierzytelności 2200 zł. w. a. służącej, która to licytacya w sądzie tutejszym na dniu 10 stycznia 1879, 24 stycznia 1879 i 7 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tejże sumy. Na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za lub wyżej wartości nominalnej, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1000 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych oraz wyciąg tabularny powyższej sumy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 16 listopada 1878.

(7480 3—3) **Edykt.**

L. 5112½. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 20 grudnia 1878, 20 stycznia i 20 lutego 1879 zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności pod nr. 10 w Nowej wsi położonej Józefa Wojcieszka własnej w celu zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Skorskiej w kwocie 47 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 zł., zakład 15 zł. Akt opisania oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 3 listopada 1878.

(7383 3—3) **Edykt.**

L. 54888. Lwowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Szpileckiego przeciw Franciszce Górskiej i Tytusowi Lewandowskiemu o zapłacenie 1100 zł. w. a. z pn. dozwolono egzekucyjną licytacyę sumy 2000 zł. w. a. w stanie biernym ¼ części dóbr Smolin z kolonią Smolin ut Dom. 512 pag. 214 n. 78 on. na rzecz dłużniczki Franciszki Górskiej zaintabulowanej, za hipotekę powyższej wierzytelności 1100 zł. w. a. z pn. służącej, która to licytacya w sądzie tutejszym na dniu 17 stycznia 1879, 31 stycznia 1879 i 14 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tejże sumy. Na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za lub wyżej wartości nominalnej, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg tabularny powyższej sumy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 16 listopada 1878.

(7477 3—3) **Edikt.**

Zl. 8822. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Bóbrka wird dem unbekannten Orts sich aufhaltenden O. Ulrichs bekannt gemacht, daß H. Robert Doms aus Anlaß seiner pflichtwidrigen Wirthschaftsverwaltung um die Aufnahme eines Beweises durch Sachverständige zum ewigen Gedächtniße gebeten hat, und daß die Tagfahrt zu diesem Behufe auf den 13 Dezember 1878 um 10 Uhr V. M. an Ort und Stelle in Bukowie angeordnet worden ist.

Da der Aufenthaltsort des O. Ulrichs nicht bekannt ist, so wird demselben zur Wahrung seiner Rechte der Curator in der Person des Hrn. Jakob Czarnik aus Bóbrka bestellt und selber wird aufgefordert, zur obigen Tagsatzung entweder persönlich zu erscheinen, oder seine Behelfe dem bestellten Curator mitzutheilen oder einen andern Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht

Bóbrka den 28 November 1878.

Doniesienia prywatne.

Ostrzeżenie!

Zawiadamiamy, że Wysoki c. k. sąd krajowy wyż-zy uchwałą z dnia 22 październik 1878 L. 21554 projektowanej sprzedaży ⅝ części dóbr Kołodziejowa po ś. p. Leonie Bagińskim z Aleksandrem Dydyńskim **nie zatwierdził** jak niemniej, że **nie dawszy nigdy pełnomocnictwa** p. Aleksandrowi Dydyńskiemu do zarządu temi ⅝ częściami rzeczonych dóbr i wypowiedziawszy mu ten zarząd, żadnej odpowiedzialności za jego czynny i zarządzenia lub zobowiązania nie przyjmujemy i nie przyjmiemy. (7488 2—2)

We Lwowie dnia 6 grudnia 1878.

Spadkobiercy ś. p. Leona Bagińskiego

Augusta Jäger

Karolina Lebedynek

(7495 2—3) L. 12751/A.

Pierwsza węgiersko galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

W myśl postanowienia X. (zwyczajnego) ogólnego zebrania akcyonarjuszów pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej nastąpi wypłata kuponu od akcyj pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej płatnego na dniu 1 stycznia 1879 r. w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu w ten sposób, że w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca 1879 r. za każde 36 kuponów wydaną będzie jedna obligacya II emisyi na 200 złr. w. a. w srebrze imiennej wartości wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1 lipca 1879 r. płatny.

Kupony od akcyj dnia 1 lipca 1878 r płatne, które do 31 grudnia 1878 r. do spłaty wniesione nie będą, zostaną w czasie od 1 stycznia 1879 r. do 30 czerwca 1879 r. także tylko obligacyami II emisyi z kuponami od 1 lipca 1879 r. spłacone.

P. T. akcyonarjusze, którzy mniej jak 36 płatnych kuponów posiadają winni swe kupony do ilości 36 sztuk w porozumieniu z innymi akcyonarjuszami uzupełnić; w celu ułatwienia tego uzupełnienia będzie główna kasa Towarzystwa (we Wiedniu IX Kolingasse 17) kupony w ten sposób zbierać, iż od stron także mniej jak 36 sztuk przyjmie, które jednak tak długo tylko jako depozyt uważane będą, dopóki ilość 36 kuponów zebraną nie będzie. Przypadająca za te kupony obligacya zostanie ile możności najkorzystniej sprzedaną, uzyskana zaś gotówka będzie w wypadającym stosunku między deponujących właścicieli kuponów rozdzieloną.

Pośredniczenie wykonuje główna kasa Towarzystwa bez prowizyi.

Kupony należy wnieść do c. k. uprzyw. austr. Zakładu dla handlu i przemysłu w Wiedniu równie jak do kasy głównej Towarzystwa według spisów, do których formularzy bezpłatnie tamże dostać można.

Wiedeń, dnia 15 grudnia 1878 r.

Od Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony.)

(1—3 7540) L. 905

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet Reprezentacyi powiatowej kałuskiej na rok. 1879 z dniem dzisiejszym w Wydziale powiatowym do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożonym zostanie.

Kałusz dnia 11 grudnia 1878.

l. 23650. Ces. kr. uprzyw. (2—3)

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Dostawa węgla drzewnego miękkiego ewentualnie twardego, potrzebnego dla warstatów we Lwowie i Przemyślu na rok jeden ewentualnie na lat trzy rozdaną będzie za ofertami.

Oferty opieczętowane ostemplowane marką stemplową na 50 centów i opisan : oferta na dostawę węgla drzewnego winny być wniesione najdalej do 28 grudnia b. r. przed południem do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcyi ruchu.

Oferty nieostemplowane, nieopieczętowane jakoteż po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Cena za hektoliter franko loco dworzec Lwów i Przemyśl ma być w ofercie dokładnie podaną, roczna potrzeb dla Lwowa wynosi około 5000, a dla Przemyśla około 2000 hektolitrów.

Bliższe określenia podają szczegółowe warunki dostawy, które w oddziale materyałowym Dyrekcyi ruchu jako też w magazynach materyałowych we Lwowie i Przemyślu przejrzeć można.

Ze względu na warunki dostawy został węgiel drzewny do grupy a wliczonym.

Lwów, dnia 14 grudnia 1878.

Dyrekcya ruchu.

POKARM dla dzieci

Dla wzmocnienia dzieci słabych i delikatnych piersi, żołądka, cierpiących na niedokrwistość, najlepszym pokarmem jest **RACAHOUT ARABSKIE**, produkt pożywny i wzmacniający, przygotowany przez P. Delangrenier w Paryżu.

SKŁAD **we Lwowie**: w aptece p. Krzyżanowskiego, obok Brygidek; **w Czerniowcach** w aptece p. Golichowskiego.
(7387 1—10)

Najpiękniejszy podarunek

na GWIAZDKĘ

cała klasyczna biblioteka prywatna za

18 zł. w. a.

1) wszystkie dzieła **Schillera** w 12 tomach, oprawionych **bardzo elegancko**, i oficie wyzłacanych
2) wybór dzieł **Goethego**, **ulubione wydanie w 16** tomach oprawionych bardzo elegancko i oficie wyzłacanych
3) wszystkie dzieła **Szekspira**, najnowsze **wydanie niemieckie Schlegla** w 3tomach, oprawionych bardzo elegancko.
4) wszystkie dzieła **Körnera**, w bardzo **eleganckiej oprawie**.
5) **Zschockiego**, sławne **powieści i poezye**, najnowsze i eleganckie **wydanie oryginalne w 10ciu** tomach w formacie dzieł Schillera.
6) **Biblioteka powieści**. **Najciekawsze** powieści prywatne **historyi światowej** z najdawniejszych lat aż do teraźniejszych czasów (1—71) w [illegible] tomach.
7) **Księga pieśni**, piękne wydanie, format oktaw, przez Müllera v. d. Werra, oprawione elegancko z portretem.

Wszystkie jako dobrze uznane dzieła w ilości [illegible] to: **Schillera, Goethego, Szekspira, Körnera, Zschockego, Biblioteka powieści, Księga pieśni**, prócz bezpłatnego dodatku kosztują

razem 18 zł. w a.

Pojedynczych dzieł nie sprzedaje się.

Gratis otrzymuje się **Deklamacye**. Album najnowszych **poezyj oryginalnych** najlepszych **poetów** niemieckich. Wielkie wydanie w okt. 8'8 **na wybornym papierze** bardzo elegancko wykonane **gratis**.

Biblioteka domowa

dzieł muzycznych kompozytorów klasycznych i modnych razem 9 złr. w. a.!

1) **Beethovena** wszystkie sonaty **w ilości** 38
2) **Mozarta** „ „ 18
3) **Heydena** sławne sonaty 10
4) **Mendelshona** wszystkie pieśni bez słów **w ilości** 48
5) **Schuberta** wszystkie pieśni (piękna młynarka podróż zimowa **w ilości** 80
6) **Album oper** najulubieńsze części najlepszych oper **w ilości** 50
7) **Album Lannera** najpiękniejsze walce Lannera **w ilości** 20
8) **Album pieśni ludowych** ulubione pieśni ludowe z tekstem 100
9) **Album salonowe** wyborne i ulubione kompozycye salonowe 11
10) **Album dla młodzieży** łatwe kawałki z oper, tańce etc. **w ilości** 100 złr

Powyższe 10 dzieł na fortepian w pięknem eleganckim i wielkim formacie etc. pod gwarancyą że nowe kompletne i bez błędu.

razem tylko 9 złr, w. a.

Podarunek na gwiazdkę 7 (siedm) pism dla młodzieży z wieloma illustracyami dla dzieci w wieku 2 do 14 lat Wszystkie 7 książek razem tylko 2 złr.

Katalog dzieł i sztychów gratis.

Avis. Zlecenia uskuteczniają ściśle i szybko **za pobraniem** lub **przesłaniem należytości** bez-[illegible] **i podatku** księgarnia i skład muzykaliów. (7489)

Moritz Glogau jr.,
w Hamburgu Glaskeller 20.

Karytowe

Sanie

są do sprzedania.

Bliższa wiadomość w składzie fortepianów p. Jana Balko przy ul. Karola Ludwika Nr. 7 na I piętrze (7503 1—12)

Najodpowiedniejsze podarunki **na Gwiazdkę i Nowy Rok** poleca **Skład towarów optycznych i mechanicznych J. NEUHÖFERA** c.k. kraj. nadwornego optyka **we Lwowie**, przy ul. Karola Ludwika pod l. 9 obok ulicy Sykstuskiej. (7481 —12)

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych, leczy wypadanie włosów, wyłysienie przedwczesne posiwienie, łupież, trądowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki

W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. (1 20)

Kompletne ubranie do

Bożego drzewka

(tego roku przepysznie zestawione)

tylko 3 zł. w. a.

10 przewybornych **Brillant - Reflex - Świeczników**, stosownych tak do cienkich jak do grubych świec, najpiękniejsza ozdoba.
10 **świec czarodziejskich**, zapalających się **od razu** (niespodzianka)
10 **świeczników** z niklu.
10 **milowo - woskowych świec** palących się bezwonnie
25 **ozdobek „Brillant - Universal-hälter"**.
4 **złotych baloników z bonbonierkami**.
4 **japońskich lampionów** [illegible] nikami do oświecenia.
50 **haczyków** do [illegible] zybkiego zawieszania drzewka.
4 **złotych przedmiotów ozdoby z bombonierkami**.
24 **sztuk owoców fantazyjnych i lodowych, kule promieniste i i trans. orzechy.**
przepyszny anioł do Bożego drzewka ze złotemi skrzydłami.
1 **mała figurka ruchliwa.**

155 sztuk kosztuje **wraz z opakowaniem tylko 3 zł.** a podwójnej ilości zł **5·60.** Prócz tego: **szklanne piano** z klawiszami ze szkoła etc. 5. 75; małpa **Orang-Utang** ruchliwa cnt. 30. 40; najnowszy te tr chiński harlekinowy **Tschin Kans** z wielomi figurkami i pyzyborami zł. 1·50; ulepszona **latarnia magiczna** z kolekcyą obrazków, pojedyncza zł. 1. 2. 3. wyborna zł. 5. 7 (72 8 3 3) 12, 15.

Tylko u WITTE,
w Wiedniu Kärntnerstrass 59.

Przesyła za gotówką, lub pobraniem. — Odsprzedającym udziela rabattu.

Adres telegramowy: **Witte. Wien.**

W [illegible] mym Śródmieściu jest

Trzy piętrowa kamienica

wraz z oficynami

do [illegible]

[illegible]

Może być użytą na biura, szkoły, kasarnie, lub na jakikolwiek użytek.

Bliższa wiadomość u p. JANA BALKO w składzie fortepianów ul. Kar. Ludw. nr. 7. (7562 —12)

Z pow[illegible] zmiany [illegible] familijnych je[illegible] pod korzystnemi warunkami do nabycia

Magazyn

Strojów i Sukien damskich

wraz z meblami i całem urządzeniem

ADRES w Administracyi *Gazety Lwowskiej*. (7509 1-3)

[illegible] cie [illegible] pierwszą [illegible] wielkim [illegible] *cia żo łądkowe*, [illegible] towywanym jest prz[illegible] nie *bladaczką*, [illegible] ELIXIR żela[illegible] ty. [illegible] żądać należy tego [illegible] gotowany prze[illegible] LEMAIRE [illegible] Grammont, i wymagać zarazem imienia mego na każdym fla[illegible]

Skład główny w aptece [illegible] ulicy [illegible] 14, [illegible] ryżu. — W Lwowie w aptece p. KRZYŻANOWSKIEGO, obok Brygi[illegible] w aptekach p. TRAUCZY[illegible]KIEGO i REDYKA; — w Poznaniu, u Dra MAŃKIEWICZA i [illegible] znanych najwięcej aptekach.

L. 1730 (7516 1—16)

200.000 złotych

jako

podarunek na święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku

Fabryka towarów płóciennych i bielizny

A. STRAUSSA

w Wiedniu, Rothenthurmstrasse Nr. 21.

objęła od **masy spadkowej** upadłej firmy fabrycznej **Charles Freres et Comp.** olbrzymi skład towarów **bielizny damskiej, męskiej, dla dziewcząt, chłopców, płótna nakrycia stołowego** i t. p. towarów, między temi **towary z wystawy paryskiej**, wszystko najprzedniejszym gatunku i sprzedaje w większej lub mniejszej ilości o wiele niż-j od kosztów wyrobu. Tylko za gotówką, przesyłką gotówki lub pobraniem. Towary otrzymane za pobraniem a które się nie podobają, odmieni się bez przeszkody jeżli zwrot takowych nastąpił za opłatą portoryum. Na życzenie zwraca się także bezzwłoczne należytość za przekazem pocztowym

Szczęściu daje się sposobność do zbliżenia się, ponieważ szanownym p. t. odbiorcom już przy zamówieniach wynoszących 30 zł. udzielany bywa znaczny **rabat.** O usty te składają się z następujących **oryginalnych certyfikatów** zabezpieczających wyłączne prawo własności i na przypadającą wygraną do następujących loteryj, a to:

przy zamówieniach wynoszących

zł. 30	certyfikat wiedeńskich losów komunalnych, główna wygrana	zł.	200.000
„ 50	„ węgierskich losów premiowych „	„	150.000
„ 75	„ losów z r. 1864 lub losów kredytowych	„	200 000
„ 100	jeden oryginalny los medyolański, główna wygrana	fr.	100.000
„ 150	jeden los wenecki	„	100 000

Kolekcya towarów znajdujących się za wystawą sklepową a składająca się z rozmaitej *bielizny męskiej i damskiej* jako to: koszul, kalesonów gorsetów, barchanów zimowych i spodni, sznurówek i kaftaników i t. p. sprzedaje się po bagatelnej cenie przeciętnej 1 zł. od sztuki,

Koszule męskie z najlepszego szifonu, z przodkami we faltach z fantazyi, sowicie haftowanych zł. $1^1/_2$, 2. $2^1/_2$ i $3^1/_2$.

Koszule oxford i z kretonu zł. $1^1/_2$, 2. $2^1/_2$ i 3.

Koszule płócienne z obfitemi faltami z fantazyi i przodkami haftowanemi zł. 2 $2^1/_2$, 3, 4. 5. 6.

Kalesony z najlepszego płótna zł. $1^1/_2$ i 2.

Kalesony zimowe i kaftaniki z barchanu, struxu, kastoru i flaneli etc. zł. $1^1/_2$, 2, $2^1/_2$, 3, $3^1/_2$, i 4.

Gorsety damskie, najwyborniejsze i najnowsze, białe i popielate, z prawdziwej angielskiej materyi zł. $2^1/_2$, 3. $3^1/_2$ 4, 5. 6.

Chustki do nosa 12 sztuk z kolorowemi brzegami zł. 1, 2 i $2^1/_2$.
12 „ płóciennych po zł. $4^1/_2$, 5, 6, i 7.
12 „ „ białych po zł. 2, 3, 4, 5, 6 i 7.

Koszule damskie
z szifonu, bogato ubrane i haftowane po zł. $1^1/_2$, 2. $2^1/_2$ i 3,
z najlepszego płótna, pojedyncze, zł. $1^1/_2$. 2 i 3,
„ „ „ bogato ubrane i haftowane zł. 2, $2^1/_2$, 3, $3^1/_2$, 4, 5 i 6.

Nocne koszule damskie z długiemi rękawami zł. $1^1/_2$, 2 i 2 50.
„ „ haftowane zł. $2^1/_2$, 3 50. 4.50 i 5.

Spodnice damskie z szifonu i barchanu zł. 1.50, 2 i 2 50. bogato ubrane zł. 2, 2.50 i 3, haftowane zł. 3, 3 50 i 4.

Spodnice filcowe i spodnie flanelowe zł. 2.50, 3. 3 50, 4 i 5.

Szlafroki filcowe zł. 6, 7, 8, 10, 12, 14 do 20.

Gorsety damskie i spodnie z szifonu, batystu i barchanu sowicie ubrane, haftowane z haftowanemi brzegami pojedyncze zł. 1, 1.50; wyborniejsze zł. 2, 2.50, 3, 3.50, 4 i 5.

Kołnierzyki dla panów zł. 2 i 2.50 od tuzina
„ dam zł. 3 i 3.50. „

Manszety zł. 4 od tuzina.

Szkarpetki męskie i pończochy damskie zł. 3. 4, 5, 6 i 7 od tuzina.

6 *prześcieradeł* bez szwu zł. 10, 11, 13.50, 15. 16, 18. 20.

1 sztuka *barchanu sznurkowego* 30 łokci; *barchanu pikowego* 20 łokci, *szifonu, gradlu i nankinu* 30 łokci zł. 7 50. 8, 10, 11 i 12.

1 tuzin *ręczników lub serwet* zł. 3, 4, 5. 6 i 7.

1 wielki *obrus stołowy*, biały lub kolorowy zł. 1, 1.50, 2. 2.50 i 3.

1 *garnitura nakrycia stołowego* biała 6 osób zł. 3, 4 5 i 6 dla 12 osób zł. 10, 11, 12, 14, 17 i 19.

1 sztuka *płótna domowego* 30 łokci zł. 5.50, 6 50, 7 50 i 8.
1 „ *płótna „Creas"* 46 łokci zł. 16 17, 18 i 19.
1 „ *płótna holenderskiego i irlandzkieg*[illegible] 18 20 22. 24. 27, 30 i 33.
1 *płótno rumburskie* 54 łokci zł. 24. 26. 28.

Z dniem **1 lipca r. b.** zaczęło na nowo wychodzić **w Warszawie** od roku zawieszone czasopismo pod tytułem:

Przyroda i Przemysł

Tygodnik popularno-naukowy

pod redakcyą

Dr. Karola Jurkiewicza

profesora cesarskiego warszawskiego uniwersytetu.

Prenumerata wynosi:

w Krakowie i z przesyłką pocztową rocznie 12 złr półrocznie 6 złr kwartalnie 3 złr.

Skład główny i ekspedycya w księgarni

G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie.

Ostatni numer tego pisma może księgarnia wysłać na żądanie bezpłatnie na okaz.

(7441 3—6)

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.